KRONIKA SEJMOWA

KANCELARIA SEJMU / NR 17 (653) / VI KADENCJA / DWUTYGODNIK / 30 CZERWCA 2008 R.

- „ŁAŃCUCH KREWNIAKÓW" W SEJMIE
- PIERWSZE POSIEDZENIE ZGROMADZENIA PARLAMENTARNEGO POLSKI, LITWY I UKRAINY
- KONFERENCJA PRZEWODNICZĄCYCH PARLAMENTÓW PAŃSTW UE W LIZBONIE

SEJM UCHWALIŁ

ZMIANY W PRAWIE BUDOWLANYM

Poseł sprawozdawca Arkadiusz Litwiński (PO)

Zgodnie z intencją projektodawców ustawy, wydłużenie okresu ważności pozwolenia na budowę wiąże się w sposób szczególny z powodzeniem inwestycji realizowanych w dużej części z udziałem środków Unii Europejskiej. Pozytywne skutki wprowadzenia tej zmiany odczują również inwestorzy, w tym odpowiednie struktury administracji rządowej i samorządowej, a także przedstawiciele środowisk zawodowych. Problemy w realizacji inwestycji, wynikające z ustawy – Prawo zamówień publicznych, prowadzą bowiem dość często do ryzyka utraty ważności pozwolenia przed wyłonieniem wykonawcy – powiedział poseł **Arkadiusz Litwiński** (PO), przedstawiając sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie nowelizacji ustawy – Prawo budowlane. Poinformował, że w trakcie prac nad przedłożeniem Urząd Komitetu Integracji Europejskiej uznał proponowane przepisy za niezgodne z prawem Unii Europejskiej. W związku z tym inicjatywa zastała przekazana przez marszałka Sejmu do rozpatrzenia Komisji Ustawodawczej, która w swojej opinii jednogłośnie stwierdziła, że nie zachodzi sprzeczność i Sejm może procedować nad projektem.

Zgodnie z uchwalonymi przez Sejm zmianami, pozwolenie na budowę będzie wydawane na okres trzech lat (obecnie jest ono ważne dwa lata, a jego uzyskanie jest obowiązkowe dla inwestorów). Również trzy lata będzie mogła trwać przerwa w budowie już rozpoczętej. Usprawni to proces inwestycyjny, który teraz – z powodu długotrwałych procedur przetargowych związanych z dopełnieniem wymogów dotyczących zamówień publicznych – jest często wstrzymywany, a inwestorzy zmuszani są do ubiegania się o ponowne uzyskanie decyzji.

Posłowie zdecydowali, że wobec spraw wszczętych i niezakończonych decyzją ostateczną do dnia wejścia w życie ustawy stosowane będą jej przepisy.

Uchwalona prawie jednogłośnie ustawa o zmianie ustawy – Prawo budowlane (tylko 1 poseł wstrzymał się od głosu) ma wejść w życie po 14 dniach od ogłoszenia.

SEJM UCHWALIŁ

NOWE ZASADY WYNAGRADZANIA PRACOWNIKÓW WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Poseł sprawozdawca Damian Raczkowski (PO)

Wyznawany jest pogląd, że pełnienie funkcji sędziego powinno być ukoronowaniem kariery prawniczej. Sprzyjają temu przepisy umożliwiające przejście do tego zawodu prokuratorom i adwokatom. Jednak, aby mechanizm ten mógł sprawnie działać, niezbędne jest przyjęcie jeszcze jednego istotnego rozwiązania – regulacji zapewniających płace na poziomie odpowiadającym prestiżowi osoby orzekającej w imieniu RP. Dlatego rząd D. Tuska, choć pracuje nad projektem kompleksowej ustawy mającej znacząco ułatwić przechodzenie między profesjami prawniczymi, już teraz zaproponował wprowadzenie nowych mechanizmów służących zwiększaniu uposażeń sędziów i prokuratorów. Inicjatywa ta została skierowana do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, a jej sprawozdanie przedstawił poseł **Damian Raczkowski** (PO). Poinformował m.in., że rządowy projekt miał charakter pilny, gdyż nowe regulacje powinny wejść w życie jeszcze w czerwcu br., zanim zaczną obowiązywać reguły tzw. awansu poziomego (ustanowił je poprzedni rząd, przewidując, że można zostać na przykład sędzią okręgowym, a jednocześnie orzekać tylko w I instancji), które są sprzeczne z aktualną koncepcją resortu. Sprawozdawca dodał, że do pierwotnego przedłożenia wprowadzono kilka korekt legislacyjnych i merytorycznych.

W ustawie, przyjętej z jedną poprawką, przewiduje się nowe stawki awansowe dla sędziów. Obok zasadniczej, pojawiły się także – pierwsza, druga i trzecia. Odpowiednio wynoszą one: 107%, 115% i 120% stawki podstawowej. Jednocześnie wprowadzono mechanizm automatycznego, zależnego od stażu na danym stanowisku, awansu finansowego. W ten sposób, po pięciu latach wynagrodzenie podwyższane by było do stawki pierwszej, po dziesięciu – do drugiej, a po piętnastu – do trzeciej. Okresy te wydłużane byłyby o trzy lata w razie ukarania sędziego sankcją dyscyplinarną. Podobne stawki awansowe wprowadzono także dla prokuratorów, gdyż – z mocy ustawy – zasady ich wynagradzania powinny odpowiadać stosowanym w sądownictwie.

SEJM UCHWALIŁ

PRZEPISY PORZĄDKUJĄCE TERMINOLOGIĘ INFORMATYCZNĄ W AKTACH PRAWNYCH

Przyjęta nowelizacja wdraża, nałożony na Radę Ministrów w art. 62 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, obowiązek odpowiedniego ujednolicenia terminologii w przepisach dotyczących informatyzacji. Z biegiem lat używane w nich pojęcia stawały się coraz mniej spójne. Często nie można było jednoznacznie zinterpretować, czy chodzi o ten sam termin, np. oprócz nazwy „dokument elektroniczny" stosowano określenia – „format elektroniczny" czy „postać elektroniczna", a zamiast „informatyczny nośnik danych" – „elektroniczny nośnik danych" lub „elektroniczny nośnik informacji".

Wyznaczony ustawą okres na uzgodnienie pojęć minął w lipcu ubiegłego roku, ale z powodu zakończenia kadencji Sejmu, prace nad projektem znajdującym się już w Izbie zostały przerwane. Nowy rząd ponownie złożył go do laski marszałkowskiej. Pracowała nad nim Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych. Jej sprawozdanie przedstawił poseł **Grzegorz Raniewicz** (PO). Poinformował m.in., że przedłożenie ma charakter wyłącznie techniczny, nie zawiera przepisów merytorycznie nowelizujących ustawy. Skupia się jedynie na uporządkowaniu terminologii. Do dokumentu rządowego wniesiono kilka zmian o charakterze redakcyjnym i legislacyjnym.

Ustawa zakłada używanie jednolitych pojęć dotyczących dokumentów elektronicznych. We wszystkich przepisach ustaw związanych z elektronicznym zapisywaniem informacji stosowane będą te same określenia: „informatyczny nośnik danych", „dokument elektroniczny", „system teleinformatyczny" oraz „środki komunikacji elektronicznej".

Poseł sprawozdawca Grzegorz Raniewicz (PO)

Zgodnie z ustawą, termin „informatyczny nośnik danych" oznacza materiał lub urządzenie służące do zapisywania, przechowywania i odczytywania danych w postaci cyfrowej lub analogowej, natomiast „dokument elektroniczny" to stanowiący odrębną całość znaczeniową zbiór danych uporządkowanych w określonej strukturze wewnętrznej i zapisany na informatycznym nośniku danych.

Zmiany dotyczą ponad 30 aktów prawnych, m.in. ustaw: Kodeks karny, Kodeks postępowania cywilnego, Prawo bankowe, Prawo ochrony środowiska, o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, o ewidencji ludności i dowodach osobistych, o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, o zakładach opieki zdrowotnej, o rachunkowości, o systemie ubezpieczeń społecznych, o ochronie informacji niejawnych, o świadczeniu usług drogą elektroniczną, o elektronicznych instrumentach płatniczych, o działalności ubezpieczeniowej, o weterynaryjnej kontroli granicznej, o pomocy społecznej, o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt, o obrocie instrumentami finansowymi.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustaw w celu ujednolicenia terminologii informatycznej w brzmieniu rekomendowanym przez Komisję. Ma ona wejść w życie po 14 dniach od ogłoszenia, z wyjątkiem kilku przepisów, które mają zacząć obowiązywać po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia.

SEJM UCHWALIŁ

REGULACJE DOTYCZĄCE WIERZYCIELI

Poseł sprawozdawca Robert Węgrzyn (PO)

Instytucja zastawu jest jednym ze sposobów zabezpieczania roszczeń majątkowych. Dłużnik godzi się, aby np. zwrot pożyczki był zagwarantowany oddaniem do dyspozycji wierzyciela wskazanej ruchomości lub nieruchomości, którą przejmuje on w razie niewykonania zobowiązania. Zastaw jest ustanawiany w drodze umowy ewidencjonowanej przez sąd i dlatego nazywany jest rejestrowym.

Regulująca tę instytucję ustawa funkcjonuje już od ponad ośmiu lat. Zebrane w toku jej stosowania doświadczenia pozwoliły na uwidocznienie luk w przepisach oraz innych ich niedoskonałości, polegających głównie na niedostosowaniu do aktualnych potrzeb. Reakcją na nie były dwie inicjatywy nowelizacji odpowiednich aktów prawnych – rządowa i poselska. Zostały one skierowane do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Jej sprawozdanie przedstawił Izbie poseł **Robert Węgrzyn** (PO), informując m.in., że zmiany zmierzają przede wszystkim w kierunku sprecyzowania istniejących już unormowań, dostosowania ich do aktualnej sytuacji gospodarczo-prawnej oraz uproszczenia postępowania rejestrowego.

W uchwalonej, zgodnie z rekomendacją Komisji, ustawie istotnie rozszerza się krąg wierzycieli mogących zaspokoić swe roszczenia z zastawu rejestrowego. Dotychczas ich lista była zamknięta. Obecnie wprowadzono zasadę jej otwarcia, co oznacza, że możliwość tę ma każdy wierzyciel. Jednocześnie postanowiono, że jedna umowa będzie mogła zabezpieczyć dwa lub więcej roszczeń, w tym także dotyczących odsetek i kosztów postępowania egzekucyjnego. Szereg nowych przepisów koryguje procedurę ustanowienia zastawu. Przykładowo – zrezygnowano z jednomiesięcznego terminu wyznaczonego stronom na złożenie stosownego wniosku. Uprawniono sąd do wykreślenia z rejestru danego zastawu, jeśli od jego ustanowienia minęło 20 lat (zbędny jest wniosek zainteresowanego, gdyż czynność ta może nastąpić z urzędu). Jako regułę przyjęto wyłączność jurysdykcji krajowej w sprawach o dokonanie wpisu do rejestru. Oznacza to, że w tym zakresie właściwe są tylko sądy polskie (nie ma możliwości uznania orzeczenia sądów zagranicznych). Usprawnieniu postępowania służyć ma z kolei przepis zezwalający na to, aby podstawą wpisu mogły być nie tylko umowa zastawnicza i towarzyszący jej wniosek, ale również inne dokumenty (np. wynikające ze spadkobrania). Podobny skutek ma przynieść zezwolenie na składanie wniosków drogą elektroniczną, a także ograniczenie ich sądowego badania jedynie do danych podlegających rejestracji. Odmowa z urzędu możliwa będzie wtedy, gdy organ stwierdzi oczywiste naruszenie prawa w trakcie ustanawiania zastawu. Inne uchybienia mogą być usunięte w drodze tzw. postępowania brakowego.

W nowelizacji znalazło się również wiele innych szczegółowych rozwiązań, w tym dotyczących m.in. zastawu na statkach morskich i powietrznych oraz ich częściach znajdujących się w budowie, a także wydania przez Ministra Sprawiedliwości aktów wykonawczych.

Ustawa o zmianie ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów oraz o zmianie innych ustaw ma wejść w życie po 3 miesiącach od ogłoszenia.

SEJM UCHWALIŁ

USTAWĘ O KOMERCJALIZACJI „POCZTY POLSKIEJ”

Przekształcenie formy prawnej obecnego przedsiębiorstwa państwowego „Poczta Polska” w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa i określenie zakresu działania przyszłego podmiotu przewiduje ustawa o komercjalizacji państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej „Poczta Polska”.

Celem komercjalizacji „Poczty Polskiej” jest nadanie tej firmie formy spółki prawa handlowego, bardziej dostosowanej do warunków konkurencji niż przedsiębiorstwo państwowe; formy, w której obecnie działają inni krajowi i zagraniczni operatorzy pocztowi. Dzięki temu będzie miała ona większe możliwości pozyskiwania środków ze źródeł zewnętrznych na finansowanie własnych inwestycji. Zmiana statusu wpłynie też na usprawnienie procesu decyzyjnego firmy. Ma to niebagatelne znaczenie w obliczu zbliżającego się pełnego otwarcia rynku usług pocztowych, co zgodnie z regulacjami unijnymi, ma nastąpić w większości państw w 2011 r., a w niektórych, w tym w Polsce – w 2013 r. Wdrożenie procesu komercjalizacji będzie istotnym elementem przygotowań „Poczty Polskiej” do efektywnego funkcjonowania w nowych warunkach zaostrzonej konkurencji. Na czynniki te zwrócił uwagę poseł **Czesław Mroczek** (PO), przedstawiając sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Skarbu Państwa z prac nad wniesionym przez rząd projektem ustawy.

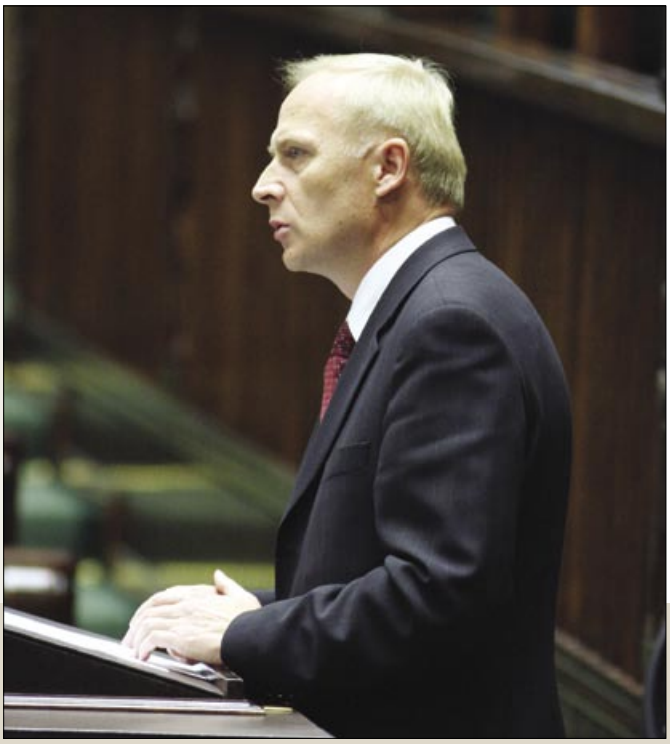

Poseł sprawozdawca Czesław Mroczek (PO)

Według przyjętych regulacji, nowa spółka przejmie prawa i obowiązki dawnej „Poczty Polskiej”. Będzie ona mogła używać wyrazu „poczta” w nazwie oraz posługiwać się zastrzeżonym znakiem towarowym. Pracownicy komercjalizowanego przedsiębiorstwa staną się pracownikami spółki, zachowując dotychczasowe warunki pracy i płacy.

Obowiązek przeprowadzenia przekształcenia firmy w spółkę akcyjną Skarbu Państwa ma spoczywać na ministrze właściwym do spraw łączności. Komercjalizacja powinna zostać dokonana w ciągu 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. Skarb Państwa w Poczcie Polskiej SA będzie reprezentował minister właściwy do spraw Skarbu Państwa, choć rząd proponował, by był to szef resortu łączności.

Rada nadzorcza spółki ma liczyć 5 osób, powoływanych przez Walne Zgromadzenie spośród kandydatów wskazanych przez ministrów właściwych do spraw: łączności, Skarbu Państwa, finansów publicznych (po jednej osobie) oraz pracowników spółki (dwie osoby).

W dyskusji przypomniano, że „Poczta Polska” jest dziś dużym przedsiębiorstwem, zatrudniającym ok. 100 tys. pracowników, największym spośród ok. 140 operatorów pocztowych działających na polskim rynku. Dominująca pozycja „Poczty Polskiej” wynika z tego, że jest ona jedynym podmiotem dysponującym infrastrukturą techniczną konieczną do świadczenia usług pocztowych o charakterze powszechnym. Pozycja ta wynika również z faktu, iż przedsiębiorstwo korzysta z obszaru usług zastrzeżonego dla operatora publicznego, który jednak – zgodnie z regulacjami Unii Europejskiej – podlega systematycznemu zmniejszaniu. Komercjalizacja „Poczty Polskiej” jest więc dla niej szansą zarówno na dalszy rozwój, jak i na to, iż stanie się ona prężnie działającą, konkurencyjną i stabilną finansowo firmą na europejskim rynku usług pocztowych.

Ustawa, przyjęta 267 głosami, przy 1 przeciwnym i 134 wstrzymujących się, ma wejść w życie po upływie 30 dni od ogłoszenia, z wyjątkiem kilku przepisów, które mają zacząć obowiązywać w terminie późniejszym.

SEJM UCHWALIŁ

ZMIANY W USTAWIE O PASZACH

Przyjęta przez Sejm nowelizacja ustawy o paszach zakłada przedłużenie do końca 2012 r. możliwości stosowania pasz zawierających genetycznie zmodyfikowane organizmy (GMO).

Zgodnie z dotychczasowymi przepisami, zakaz wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego miał wejść w życie 12 sierpnia br. Komisja Europejska trzykrotnie kierowała pisma, w których uprzedzała rząd RP, że w przypadku niedotrzymania tego terminu złoży przeciwko Polsce pozew do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Groziłoby to wysokimi karami pieniężnymi. Jednak wprowadzenie zakazu spowodowałoby w kraju bardzo niekorzystne, bezpośrednie skutki gospodarcze dla rolnictwa, połączone z wysokim wzrostem cen produkcji żywca.

Chcąc wyjść naprzeciw oczekiwaniom, z jednej strony Komisji Europejskiej, a z drugiej organizacji rolniczych zrzeszających tysiące indywidualnych hodowców, rząd zaproponował przesunięcie terminu wejścia w życie zakazu stosowania pasz genetycznie zmodyfikowanych do końca 2011 r. W trakcie prac nad rządowym projektem nowelizacji ustawy Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi postanowiła wydłużyć ten okres jeszcze o rok. Jej sprawozdanie przedstawił poseł **Leszek Korzeniowski** (PO).

Poseł sprawozdawca Leszek Korzeniowski (PO)

Zdaniem projektodawców noweli, brak jest dowodów naukowych, że genetycznie zmodyfikowane pasze mogłyby stanowić zagrożenie dla ludzi i zwierząt oraz środowiska. Nowe przepisy dają czas na przeprowadzenie licznych badań naukowych i doświadczeń, które potwierdzą bądź wykluczą ich negatywny wpływ na zdrowie lub otoczenie. Pozwalają również prowadzić badania i doświadczenia nad innymi krajowymi źródłami białka, które byłyby w stanie zastąpić import śruty sojowej modyfikowanej genetycznie. Śruta pokrywa obecnie w ponad 80% zapotrzebowanie na białko paszowe w Polsce; rocznie sprowadzamy jej blisko 2 mln ton. Tymczasem poziom upraw roślin wysokobiałkowych jest u nas znikomy. Zawartość białka w dawce pokarmowej – jak wskazują wnioskodawcy – ma wpływ na tempo wzrostu zwierząt, długość okresu tuczu i wydajność, co w zasadniczy sposób rzutuje na efektywność produkcji zwierzęcej i opłacalność hodowli. Nieuchwalenie nowelizacji spowodowałoby zwiększenie cen pasz, zmniejszenie efektywności chowu drobiu i świń, a także utratę konkurencyjności rodzimych produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego w stosunku do podobnych produktów wytworzonych w innych państwach Unii Europejskiej.

Nowelizacja ustawy o paszach, przedłużająca możliwość stosowania pasz genetycznie zmodyfikowanych do końca 2012 r., ma wejść w życie 12 sierpnia br.

SEJM UCHWALIŁ

NOWELIZACJĘ USTAWY O UBEZPIECZENIACH UPRAW ROLNYCH I ZWIERZĄT GOSPODARSKICH

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich przedstawił Izbie poseł **Henryk Kowalczyk** (PiS). Poinformował, że z uwagi na wysokie ryzyko finansowe, niewiele firm uczestniczy w systemie ubezpieczeń z dopłatami – do tej pory tylko cztery. Ideą nowelizacji jest zatem zachęcenie firm ubezpieczeniowych do zawierania takich umów, a producentów rolnych do ubezpieczenia na tych zasadach zasiewów i zwierząt gospodarskich. W tym celu w projekcie proponuje się korzystne dla obu stron zmiany w przepisach regulujących pomoc państwa w formie dopłat do składek. Dzięki nowelizacji składki na ubezpieczenie będą niższe, a firmy oferujące usługi rolnikom będą dbały o to, żeby system był powszechny i nie było problemów z wypłatą odszkodowań. „Jest to dobry projekt, wychodzi naprzeciw rolnikom i daje im możliwość, już we wrześniu, ubezpieczenia się na korzystniejszych zasadach" – wskazał poseł sprawozdawca.

Ostatecznie dopłaty z budżetu do składek ubezpieczeniowych będą wynosiły 60% (ubezpieczyciele liczyli na 75%) w przypadku roślin (25 do 60% w projekcie) i 50% w przypadku zwierząt (25 do 50% w projekcie).

Zgodnie z nowelizacją, budżet w przypadku suszy dopłaci 60% składki firmom ubezpieczeniowym, które zawrą odpowiednie umowy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zróżnicowane zostały kary za brak obowiązkowego ubezpieczenia od skutków suszy. Rolnicy nie posiadający go zapłacą równowartość 2 euro od każdego posiadanego hektara, a nie – jak proponował rząd – 50 euro od gospodarstwa. Kara nie będzie naliczana w przypadku, gdy co najmniej 2 ubezpieczycieli odmówi zawarcia umowy. Inna zmiana stanowi, że jeśli Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie podpisze umów o dopłaty, rolnicy nie będą płacili kary za brak ubezpieczenia. Niespełnienie obowiązku ubezpieczenia 50% upraw (wymóg Komisji Europejskiej), spowoduje obniżenie do 50% krajowej pomocy publicznej dla rolników nieposiadających polisy. Nie będzie miało to jednak wpływu na otrzymywanie dopłat bezpośrednich.

Poseł sprawozdawca Henryk Kowalczyk (PiS)

Odpowiedzialność ubezpieczyciela zacznie się już następnego dnia po zawarciu umowy – dotyczy to zarówno skutków suszy (projekt przewidywał 30 dni), jak i skutków gradu i przymrozków wiosennych (w projekcie – 14 dni).

Postanowiono obniżyć z 30% do 10% wysokość strat uprawniających do ubiegania się o odszkodowanie w przypadku huraganu, powodzi, deszczu nawalnego, gradu, uderzenia pioruna, osunięcia się ziemi, lawiny, ujemnych skutków przezimowania i przymrozków. W przypadku suszy wskaźnik obniżono z 30% do 25%.

Nowela zmienia w sposób korzystny dla rolnika zasady ubiegania się o odszkodowania, m.in. wprowadzając tzw. rozdzielenie ryzyk. Wystarczy ubezpieczyć się od jednego ryzyka (np. suszy czy powodzi), by spełniony został unijny wymóg obowiązkowego ubezpieczenia 50% upraw. Ustawa daje ponadto 12 miesięcy na podpisanie umowy z ubezpieczycielem, czyli rolnicy mają na to czas do czerwca 2009 r. włącznie (dotychczas obowiązująca ustawa wprowadzała ten obowiązek z dniem 1 lipca 2008 r.).

Ustawa ma wejść w życie po 14 dniach od ogłoszenia, z wyjątkiem kilku przepisów, które mają zacząć obowiązywać w późniejszych terminach.

SEJM UCHWALIŁ

NOWELIZACJĘ PRZEPISÓW ALIMENTACYJNYCH

Poseł sprawozdawca
Tadeusz Cymański (PiS)

Uchwalona przez Sejm nowelizacja służy doprecyzowaniu i poprawieniu błędnych przepisów w jeszcze nieobowiązującej ustawie z 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, która przywraca Fundusz Alimentacyjny.

Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym przedłożeniu przedstawił poseł **Tadeusz Cymański** (PiS). Zwrócił uwagę, iż proponowane zmiany zakładają wypłacanie alimentów z Funduszu do wysokości 500 zł osobom, których dochód w rodzinie nie przekracza 725 zł. Świadczenie to nie jest więc wysokie. W tym kontekście poseł wskazał na rolę sądu we właściwym rozpoznaniu i ocenie sytuacji osób zobowiązanych do płacenia alimentów, jak również samych uprawnionych.

Nowelizacja rozszerza krąg osób uprawnionych do korzystania ze świadczeń alimentacyjnych o cudzoziemców. Musi to jednak wynikać z przepisów o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego albo z umów dwustronnych. Ponadto cudzoziemcy powinni mieć status uchodźcy albo zezwolenie na osiedlenie się lub pobyt na terenie Polski.

Regulacja doprecyzowuje, że o pomoc państwa będą mogły ubiegać się wyłącznie osoby, które mają alimenty przyznane wyrokiem sądu (albo zawartą przed nim ugodą), ale ich nie otrzymują. Świadczenia te będą przysługiwały także w sytuacjach, gdy rodzic dziecka zawrze kolejne małżeństwo lub będzie żył w konkubinacie. W okresie wypłacania zasiłku, dziecko w zasadzie powinno mieszkać w Polsce. Gdy jednak wyjedzie do innego kraju Unii nie straci wsparcia, ze względu na zasadę koordynacji świadczeń.

Zgodnie z nowelą, alimenty nie będą się należały dziecku, które przebywa w rodzinie zastępczej lub instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie (np. w pogotowiu opiekuńczym czy domu dziecka) oraz temu, które zawarło związek małżeński, bądź jest pełnoletnie i ma własnego potomka. Alimenty będzie można egzekwować dodatkowo od osób zatrudnionych na podstawie umowy o dzieło oraz kontraktu menedżerskiego.

Nowelizacja określa, że przyznawanie i wypłata świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego oraz podejmowanie działań wobec dłużników alimentacyjnych będzie zadaniem zleconym gminie, finansowanym w formie dotacji celowej z budżetu państwa. Nie będzie centralnego rejestru dłużników alimentacyjnych, zaś zaświadczenia o bezskuteczności egzekucji komornicy zaczną wydawać od 1 sierpnia br.

Fundusz Alimentacyjny, z którego korzystało ok. 530 tys. osób, został zlikwidowany 1 maja 2004 r., wraz z wejściem w życie ustawy o świadczeniach rodzinnych. Wywołało to liczne protesty kobiet i doprowadziło do skierowania jeszcze w 2004 r. do Sejmu obywatelskiego projektu ustawy przywracającej Fundusz. Obecna nowelizacja stanowi połączenie projektu obywatelskiego z 2004 r. i poselskiego z 2007 r.

Nowe regulacje zawarte w ustawie o zmianie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, przyjęte prawie jednogłośnie (tylko dwóch posłów wstrzymało się od głosu), mają wejść w życie 30 września br. z wyjątkiem kilku przepisów, które mają zacząć obowiązywać w późniejszym terminie.

SEJM UCHWALIŁ

ZMIANY W REGULACJACH DOTYCZĄCYCH SAMORZĄDÓW

Dnia 13 marca 2007 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł niezgodność z ustawą zasadniczą przepisów stanowiących, że wygaśnięcie mandatu wójta (radnego) następuje wskutek niezłożenia w określonych terminach oświadczenia o stanie majątkowym lub działalności gospodarczej prowadzonej przez współmałżonka i zawartych przez niego umowach cywilnoprawnych, zatrudnieniu lub zmianie stanowiska. Ponadto w innym wyroku TK (z 17 lipca 2007 r.) wskazano na niezgodność z Konstytucją RP tych regulacji ustawy o samorządzie gminnym, które uniemożliwiają zaskarżenie przez radnego zarządzenia zastępczego (wydanego przez wojewodę wskutek bezczynności rady), stwierdzającego wygaśnięcie jego mandatu.

Na orzeczenia te zareagował Senat, przygotowując dwa projekty ustaw dostosowujących przepisy w tym zakresie do wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Inicjatywy te zostały skierowane do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Jej sprawozdanie przedstawił Izbie poseł **Witold Gintowt-Dziewałtowski** (Lewica), informując, że w związku z tym, iż obydwa przedłożenia dotyczą tej samej materii, Komisja postanowiła połączyć je w jeden projekt.

Przyjęta przez Sejm nowelizacja stanowi, że od nowej kadencji samorządowcy nie będą musieli składać oświadczeń majątkowych o działalności gospodarczej prowadzonej przez współmałżonków. Zdecydowano ponadto, że nie tylko radni, ale także wójtowie (burmistrzowie, prezydenci miast) oraz ich zastępcy, członkowie zarządów powiatów i województw, a także kierownicy jednostek organizacyjnych, sekretarze i skarbnicy nie będą mogli być członkami ani pełnomocnikami władz spółek z udziałem samorządów. Zgodnie z nowymi regulacjami, takich stanowisk lub funkcji trzeba będzie się zrzec w ciągu 3 miesięcy od złożenia ślubowania. W przeciwnym razie, z mocy prawa, wybór lub nominacja staną się nieważne.

Postanowiono, że samorządowcy, którzy spóźnią się ze złożeniem oświadczenia majątkowego (w ciągu 30 dni od daty złożenie ślubowania, powołania na stanowisko lub zatrudnienia, a ponadto – do 30 kwietnia każdego roku) dostaną na to dodatkowy termin. Po upływie 14 dni od jego przekroczenia osoba ta będzie wzywana do złożenia oświadczenia w ciągu dodatkowych dwóch tygodni, liczonych od dnia skutecznego dostarczenia jej wezwania. Jeśli radny, wójt lub prezydent miasta nadal nie dostarczą w tym terminie oświadczenia, utracą mandat, a sekretarz i skarbnik zostaną odwołani z pełnionych funkcji. Natomiast wyżsi rangą urzędnicy samorządowi, do czasu wywiązania się z tego obowiązku, nie będą otrzymywali wynagrodzenia, a jeśli nadal go nie dopełnią – stracą posadę.

Wprowadzono także procedurę umożliwiającą zaskarżenie do sądu administracyjnego przez wójtów, burmistrzów i wojewodów – których mandat wygasł z powodu niezłożenia oświadczenia majątkowego – zarówno uchwały rady o wygaśnięciu ich mandatu, jak i wydanego przez wojewodę zarządzenia zastępczego. Skarga musi być złożona w terminie 7 dni od daty doręczenia stosownej decyzji. Sąd administracyjny ma obowiązek rozpatrzenia odwołania w ciągu 14 dni od daty wniesienia, a skargę kasacyjną będzie można złożyć w terminie kolejnych 14 dni.

Sejm przyjął poprawkę, zgodnie z którą skarga do sądu administracyjnego będzie przysługiwała także w przypadku naruszenia ustawowego zakazu łączenia mandatu radnego z wykonywaniem (określonych w odrębnych przepisach) innych funkcji lub prowadzeniem innej działalności.

Ustawa o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz zmianie niektórych innych ustaw ma wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia i mieć będzie zastosowanie w odniesieniu do kadencji następujących po kadencji, w czasie której zaczęła obowiązywać.

SEJM UCHWALIŁ

REGULACJE UPRASZCZAJĄCE PROCEDURY ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH

Poseł sprawozdawca Janusz Cichoń (PO)

Przepisy regulujące zlecanie podmiotom prywatnym produkcję lub świadczenie usług na rzecz instytucji rządowych albo samorządowych są bardzo rygorystyczne, co ma zapobiec nadużyciom. Często ocenia się, że rygoryzm ten idzie zbyt daleko, powodując niepotrzebne opóźnienia w realizacji inwestycji z udziałem organów władz publicznych. Biorąc to pod uwagę, rząd wyszedł z inicjatywą nowelizacji stosownych ustaw, w której wykorzystał doświadczenia zebrane w okresie kilkuletniego funkcjonowania regulacji dotyczących zamówień publicznych. Uwzględnił w niej również zastrzeżenia sformułowane przez Komisję Europejską, która zwracała uwagę na sprzeczność naszych unormowań z przedmiotowymi przepisami unijnymi. Część propozycji zawartych w rządowym projekcie miała charakter merytoryczny, inne skupiały się na usunięciu regulacji budzących problemy interpretacyjne. Przedłożenie zostało skierowane do Komisji Gospodarki. Jej sprawozdanie przedstawił Izbie poseł **Janusz Cichoń** (PO), wskazując, że do rządowego przedłożenia wprowadzono zmiany natury legislacyjnej.

W ustawie, przyjętej zgodnie z rekomendacją Komisji, z kilkoma zaaprobowanymi przez nią poselskimi poprawkami, precyzuje się definicję usług, dostosowując ją do dyrektyw unijnych. Z podobnych względów uściśla się także unormowania wyłączające stosowanie ograniczeń wynikających z nowelizowanych ustaw do usług badawczych i rozwojowych. Z inicjatywy Komisji objęto tymi wyłączeniami również handel emisjami gazów cieplarnianych. Posłowie nie zgodzili się jednak, aby ograniczeń nie stosowano do zamówień jednostek samorządu terytorialnego kierowanych do spółek kapitałowych, których profil działania jest zgodny z zadaniami własnymi tych ogniw władzy publicznej (propozycja taka zawarta była w inicjatywie rządowej). Dopuszczono natomiast do liberalizacji procedur dokonywania zmian w treści ogłoszeń o zamówieniach, zezwalając, aby dotyczyły one ich pełnego zakresu. Tę samą regułę odniesiono do specyfikacji istotnych warunków zamówienia, wydłużając jednocześnie terminy składania ofert w razie skorygowania wymagań. Skrócono natomiast, z 7 do 3 dni, okres, w jakim wykonawca może sprostować oczywiste błędy drukarskie lub rachunkowe w swoim zgłoszeniu do przetargu. Zmianą szczególnie ważną dla ochrony interesów zamawiającego jest sankcja utraty przez wykonawcę wpłaconego wadium, jeśli w odpowiedzi na wezwanie nie przedstawi on dokumentów potwierdzających spełnienie warunków udziału w postępowaniu. Jednocześnie wysokość tej sumy ustalono na 3% wartości zamówienia (rząd proponował, aby wynosiła ona od 0,5 do 4%). Inny przepis nowelizacji rozszerza na roboty budowlane możliwość wzięcia udziału w licytacji przeprowadzanej za pomocą urządzeń elektronicznych.

Ustawa zmieniająca ustawę – Prawo zamówień publicznych oraz niektóre inne ustawy (m.in. dotyczącą przygotowania EURO 2012) ma wejść w życie po 30 dniach od ogłoszenia.

SEJM UCHWALIŁ

PRZEPISY DOTYCZĄCE OCHRONY ŻEGLUGI I PORTÓW MORSKICH

Rząd, występując z propozycją nowelizacji przedmiotowej ustawy, uczynił to głównie z myślą dostosowania prawa polskiego do rozwiązań unijnych i przyjętych przez Międzynarodową Organizację Morską, poinformował poseł **Arkadiusz Litwiński** (PO) przedstawiając sprawozdanie Komisji Infrastruktury o przedłożeniu.

Nowe przepisy dotyczą głównie organów administracji morskiej, armatorów oraz podmiotów zarządzających obiektami portowymi. Regulują zagadnienia ochrony życia i zdrowia osób znajdujących się na terenie portów, obiektów portowych lub na statkach morskich w sytuacji zagrożenia wynikającego z ataków natury kryminalnej, w tym aktów terrorystycznych. Odnoszą się one do statków odbywających podróże międzynarodowe (statków pasażerskich i towarowych oraz ruchomych platform wiertniczych), statków pasażerskich klasy A, odbywających podróże krajowe oraz obsługujących je portów morskich. Dotyczą też obszarów przystani morskich, kotwicowisk położonych poza obszarem portów oraz torów wodnych łączących kotwicowiska z wodami portowymi.

Za ochronę portu ma odpowiadać dyrektor właściwego urzędu morskiego. Do niego będzie należało przygotowanie oceny stanu ochrony portu i planu jego ochrony. Dokumenty te ma zatwierdzać minister właściwy do spraw gospodarki morskiej w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych. Za ochronę obiektu portowego ma być odpowiedzialny podmiot zarządzający. Będzie on współdziałał w tym zakresie z organami administracji morskiej, Strażą Graniczną, Policją, Państwową Strażą Pożarną oraz Służbą Celną. Ma on także obowiązek opracowania i wdrożenia planu ochrony obiektu portowego. Z kolei realizacja zadań związanych z ochroną statku będzie spoczywała na organach administracji morskiej oraz armatorze, który będzie odpowiedzialny za przygotowanie oceny stanu ochrony statku oraz planu jego ochrony. Plany ochrony obiektu portowego i statku będzie zatwierdzał dyrektor urzędu morskiego. Powołani będą specjalni oficerowie ochrony: obiektu portowego, statku i armatora. Funkcję oficera ochrony portu ma pełnić kapitan portu, któremu podlegają wszystkie obiekty portowe. Koordynacja zadań i nadzór na szczeblu centralnym spoczywać będzie na ministrze właściwym do spraw gospodarki morskiej, który pełnić będzie również rolę centralnego punktu kontaktowego.

Przewidziano trzy poziomy ochrony. Pierwszy oznacza utrzymanie odpowiednich środków ochrony na minimalnym poziomie. Drugi będzie wprowadzany w przypadku zwiększonego ryzyka zagrożenia i jest równoznaczny z podjęciem dodatkowych środków ochrony. Trzeci związany jest z przewidywanym wystąpieniem lub prawdopodobieństwem wystąpienia zagrożenia. O wprowadzeniu poziomu ochrony dla obiektu portowego lub portu decyduje dyrektor właściwego urzędu morskiego. Na jego wniosek, minister właściwy do spraw gospodarki morskiej będzie wprowadzał trzeci poziom ochrony, a także odpowiednie poziomy ochrony na statkach o polskiej przynależności.

Przyjęte wraz z ustawą załączniki określają m.in. wysokość opłat za wydanie dokumentów ochrony portów i obiektów portowych oraz statków.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o ochronie żeglugi i portów morskich w brzmieniu rekomendowanym przez Komisję. Ma ona wejść w życie po 14 dniach od ogłoszenia, z wyjątkiem kilku przepisów, które mają zacząć obowiązywać po 3 miesiącach od dnia ogłoszenia.

SEJM UCHWALIŁ

NOWELIZACJĘ USTAWY O BYŁYCH ŻOŁNIERZACH WOJSKOWYCH SŁUŻB INFORMACYJNYCH

Poseł sprawozdawca Paweł Graś (PO)

Celem nowelizacji jest uregulowanie sytuacji żołnierzy zawodowych byłych Wojskowych Służb Informacyjnych, w stosunku do których Komisja Weryfikacyjna nie zdążyła na czas z dokonaniem ich weryfikacji.

Ustawowym warunkiem niezbędnym do wyznaczenia byłych żołnierzy WSI na stanowiska służbowe było złożenie wniosku wraz z oświadczeniem oraz zapoznanie się ze stanowiskiem Komisji Weryfikacyjnej. Złożone oświadczenia miały być rozpatrzone do 30 czerwca br. Jednak już miesiąc przed upływem tego terminu było widoczne, że nie zostanie on dotrzymany. Zgodnie z dotychczasowymi przepisami, czas pozostawania w rezerwie kadrowej niezweryfikowanych byłych żołnierzy WSI upływa ostatecznie z końcem września br. Gdyby ich sytuacja nie została uregulowana, naraziłoby to budżet państwa na straty wynikające z roszczeń żołnierzy, którzy wypełnili swoje obowiązki i złożyli w terminie oświadczenia przed Komisją Weryfikacyjną, a ta przez dwa lata urzędowania nie zdążyła ich rozpatrzeć. Zwrócił na to uwagę poseł **Paweł Graś** (PO), przedstawiając sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego. Dodał, że nowelizacja jest niezwykle istotna dla bezpieczeństwa państwa. Kończy proces utrzymywania w niepewności żołnierzy realizujących zadania na rzecz kontrwywiadu i wywiadu, pełniących bardzo odpowiedzialną i niebezpieczną służbę przy naszych kontyngentach w Afganistanie i Iraku. Dzięki temu byli żołnierze WSI, czekający na wydanie stanowiska przez Komisję Weryfikacyjną w swojej sprawie będą mogli pozostawać w rezerwie kadrowej dłużej niż ustawowe dwa lata.

Nowe przepisy zakładają, że żołnierze, którzy wykonują obowiązki w kontrwywiadzie lub wywiadzie, a nie są wyznaczeni na stanowiska w tych służbach, przy realizowaniu zadań posiadać mają wszelkie uprawnienia i podlegać wszelkim obowiązkom, tak jak osoby formalnie wyznaczone na te stanowiska. W takiej sytuacji jest obecnie ok. 230 żołnierzy byłych Wojskowych Służb Informacyjnych.

Zespół mający dokończyć proces weryfikacji miałby powstać na mocy rozporządzeń Ministra Obrony Narodowej. Zakłada się, że po 30 czerwca br. działać będzie – maksymalnie siedmioosobowy – powołany przez ministra „zespół pełnomocników" złożony z cywilnych ekspertów i żołnierzy zawodowych. Działałby on w ramach MON.

Po burzliwej debacie, w której Klub PiS zarzucił niekonstytucyjność proponowanej nowelizacji, Sejm w głosowaniu nie zgodził się na przyjęcie wniosku mniejszości o odrzucenie noweli oraz nie zaakceptował poprawki (również autorstwa PiS). W głosowaniu za przyjęciem zmian w przepisach opowiedziało się 259 posłów, przeciwnych było 142, a 3 osoby wstrzymały się od głosu.

Ustawa nowelizująca przepisy o wywiadzie i kontrwywiadzie wojskowym ma wejść w życie z dniem ogłoszenia z mocą od 1 lipca br.

Uchwalone przez Sejm ustawy trafią teraz do Senatu, ponownie do Sejmu, a potem do Prezydenta RP. Obowiązującym prawem staną się po opublikowaniu w Dzienniku Ustaw.

W PIERWSZYM CZYTANIU

PRZEPISY PRZYWRACAJĄCE SŁUŻBĘ CYWILNĄ

Projekt rządowy przedstawił szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Tomasz Arabski

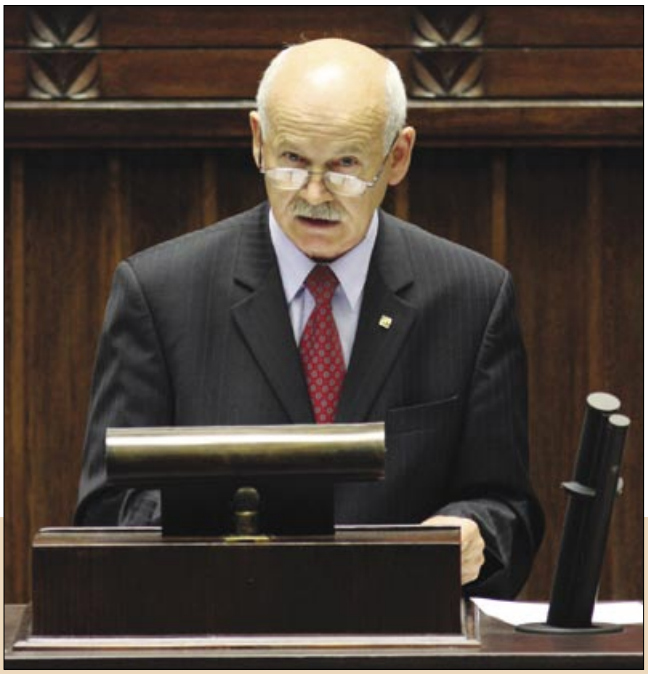

Projekt poselski przedstawił poseł Witold Gintowt-Dziewałtowski (Lewica)

W poprzedniej kadencji Sejmu, ówczesna koalicja rządząca dokonała głębokich korekt w regulacjach dotyczących funkcjonowania służby cywilnej Były one szczególnie źle ocenione przez dzisiejszą większość parlamentarną. Tworzące ją ugrupowania wskazywały, że zmiany te właściwie likwidują tę instytucję, zastępując ją nieodpornym na polityczne zmiany tzw. państwowym zasobem kadrowym. Wychodząc z tego założenia, rząd skierował do laski marszałkowskiej inicjatywę znoszącą ustawę wprowadzającą to rozwiązanie i przywracającą wiele konstrukcji charakterystycznych dla poprzednio funkcjonującej służby cywilnej. Podobne przesłanki skłoniły ugrupowania lewicowe do wystąpienia w listopadzie ubiegłego roku z projektem ustawy zmierzającej do reaktywowania rozwiązań najważniejszych dla instytucji służby cywilnej, w tym dla stabilizowania tworzących ją kadr.

W uzasadnieniu pierwszego przedłożenia, które przedstawił Izbie szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów **Tomasz Arabski**, podkreśla się m.in., że jest ono częścią realizacji rządowego programu dążącego do dokończenia reformy administracji publicznej m.in. poprzez odtworzenie służby cywilnej oraz wprowadzenie skutecznych rozwiązań zapewniających stabilizację personalną kadr urzędniczych. W projekcie rządowym proponuje się utworzenie instytucji Szefa Służby Cywilnej (w nieco innej formule funkcjonował już przed zmianami dokonanymi w ubiegłej kadencji Sejmu). Miałby on status centralnego organu administracji rządowej. Podlegałby premierowi, który powoływałby daną osobę na to stanowisko (odwoływałby ją również w razie wystąpienia wskazanych w ustawie okoliczności, m.in. długotrwałej choroby skutkującej niemożnością wykonywania obowiązków). Swe zadania Szef Służby Cywilnej wykonywałby poprzez dyrektorów generalnych poszczególnych ministerstw i innych agend rządowych (przewiduje się ich obligatoryjne powoływanie we wszystkich urzędach, z wyjątkiem ściśle określonych – np. Komendy Głównej Policji), a obsługę zapewniałaby mu Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

Kandydat na to stanowisko musiałby spełnić warunki wyraźnie wskazane w przepisach. Przykładowo – nie mógłby być członkiem żadnej partii (aktualnie i w okresie ostatnich pięciu lat), co byłoby jedną z gwarancji jego apolityczności. Ponadto musiałby posiadać wiedzę z zakresu administracji publicznej oraz doświadczenie w zatrudnieniu na stanowiskach kierowniczych (minimum 5 lat). Musiałby również mieć ukończone studia wyższe oraz tytuł co najmniej magistra lub mu równorzędny, a także być obywatelem polskim. Do zadań Szefa należałoby m.in.: czuwanie nad przestrzeganiem zasad funkcjonowania służby cywilnej, gromadzenie danych o jej korpusie, planowanie i organizowanie odpowiednich szkoleń oraz zapewnienie warunków do upowszechniania informacji o wolnych stanowiskach urzędniczych.

Według projektu, przy premierze działałaby Rada Służby Cywilnej. Liczyłaby 15 członków. Ośmiu z nich powoływałby szef rządu z własnej inicjatywy, a siedmiu pozostałych na wniosek klubów parlamentarnych. Jej kadencja trwałaby 6 lat, z tym, że w połowie tego okresu wymieniano by 50% składu. Rada Służby Cywilnej miałaby status organu opiniodawczo-doradczego. Do jej zadań należałoby m.in. wyrażanie sądów w sprawach przekazanych przez premiera lub Szefa Służby Cywilnej, opiniowanie projektów zarządzania kadrami korpusu służby cywilnej i części ustawy budżetowej poświęconych służbie cywilnej oraz inicjatyw prawotwórczych z nią związanych. Wyrażałaby także swoje zdanie o wnioskach dotyczących powoływania i odwoływania Szefa Służby Cywilnej.

W przedłożeniu zamieszczono również wiele innych przepisów związanych z problematyką służby cywilnej. Przykładowo, przewiduje się możliwość zatrudnienia w niej osób nie będących obywatelami RP. Wykaz przedmiotowych stanowisk publikowałby, za zgodą Szefa, dyrektor generalny właściwego urzędu. Przewiduje się jednak, że praca na nich nie może wiązać się z bezpośrednim lub pośrednim wykonywaniem władzy publicznej i funkcji mających na celu ochronę interesów państwa. Wymóg znajomości języka polskiego potraktowano jako oczywisty, gdyż jest on u nas językiem urzędowym. Propozycje rządowe objęły także zasady awansowania urzędników, ich służbowego przenoszenia oraz trwałości stosunku zatrudnienia. Zawierają także zmiany w innych aktach prawnych, które są skutkiem korygowania regulacji dotyczących służby cywilnej.

Główne rozwiązania zapisane w drugim przedłożeniu, autorstwa ówczesnego LiD, przedstawił poseł **Witold Gintowt-Dziewałtowski** (Lewica). Inicjatywa ta zawiera wiele regulacji zbieżnych z proponowanymi przez Radę Ministrów, w tym propozycję uchylenia ustawy wprowadzającej państwowy zasób kadrowy. Przewiduje także powołanie przy premierze Rady Służby Publicznej, jako ciała opiniodawczo-doradczego oraz nadzorującego prawidłowość przebiegu postępowań kwalifikacyjnych i konkursów dotyczących obsady stanowisk urzędniczych (organ z o statusie zbliżonym do proponowanej przez rząd Rady Służby Cywilnej). W przedłożeniu znalazły się również przepisy eliminujące możliwość pozakonkursowego dostępu do służby cywilnej pracowników samorządu terytorialnego i NIK, którą wprowadzały regulacje przyjęte w ubiegłej kadencji.

Sejm nie przyjął wniosku PiS o odrzucenie przedłożeń w pierwszym czytaniu, motywowanego m.in. tym, że proponowane w nim rozwiązania nie dają gwarancji przeprowadzenia konkursów na wolne stanowiska urzędnicze w sposób obiektywny.

Rządowy i poselski projekty nowelizacji ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw zostały skierowane do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

W PIERWSZYM CZYTANIU

PROPOZYCJE ZMIAN W USTROJU PROKURATURY

Projekt poselski przedstawił poseł Jan Widacki (Demokratyczne Koło Poselskie)

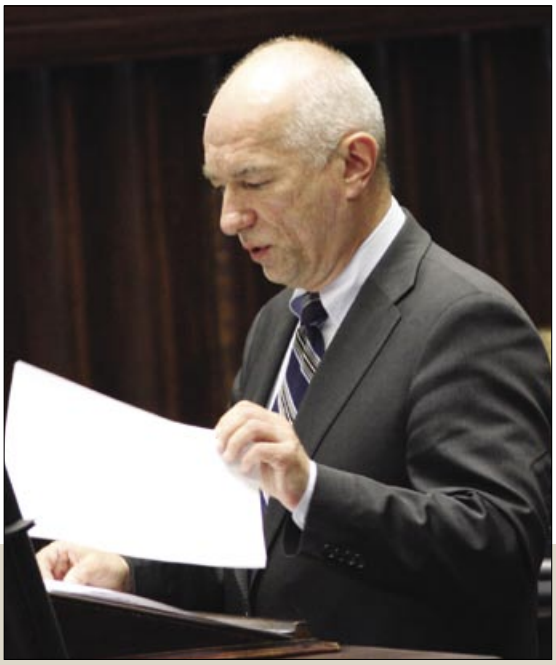

Projekt rządowy przedstawił minister sprawiedliwości Zbigniew Ćwiąkalski

Na początku lat 90. ubiegłego wieku dokonano głębokiej reformy ówczesnej prokuratury. Polegała ona głównie na wyjęciu jej spod nadzoru Prezydenta RP i włączeniu w struktury rządowe, co oznaczało m.in., że Minister Sprawiedliwości zaczął pełnić jednocześnie funkcję Prokuratora Generalnego. Model ten po pewnym czasie zaczął być krytykowany. Zarzucano mu przede wszystkim sprzyjanie zbytniemu upolitycznieniu tej części aparatu zwalczania przestępczości. Krytyka nasiliła się w ubiegłej kadencji parlamentu. Ugrupowania wówczas opozycyjne deklarowały, że po wyborach wyjdą z inicjatywą dokonania zasadniczych zmian w ustroju prokuratury, polegających głównie na osłabieniu jej związków z władzą wykonawczą.

Realizacją tych obietnic są dwa projekty ustaw – poselski, autorstwa Klubu LiD (dokument został złożony na początku bieżącej kadencji Sejmu) oraz rządowy, skierowany do laski marszałkowskiej kilka miesięcy później. Uzasadnienie pierwszego projektu przedstawił Izbie poseł **Jan Widacki** (DKP), zaznaczając m.in., że przedłożenie jest popierane także przez Klub Lewica i Koło SDPL – Nowa Lewica. Propozycje rządowe omówił minister sprawiedliwości **Zbigniew Ćwiąkalski,** akcentując, że z krajów Unii Europejskiej tylko w Polsce szef resortu sprawiedliwości jest jednocześnie organem kierującym prokuraturą.

Inicjatywy mają wiele punktów wspólnych. Zgodnie dążą do zerwania unii personalnej Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny, upatrując w tym jedną z gwarancji apolityczności prokuratorów. Taki sam charakter ma mieć również rozwiązanie przewidujące kadencyjność drugiego urzędu. Jednak w szczegółach inicjatywy różnią się. W koncepcji poselskiej osoba sprawująca urząd Prokuratora Generalnego miałaby być powoływana na siedem lat, zaś w rządowej na sześć, z możliwością wyłącznie jednokrotnego pełnienia funkcji (kadencyjność miałaby obejmować też prokuratorów apelacyjnych, rejonowych i okręgowych). W obydwu projektach zakłada się, że urząd ten będzie obsadzany przez Prezydenta RP. Rada Ministrów proponuje jednak, aby dwóch kandydatów wskazywały mu, za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości, Krajowa Rada Sądownictwa i Krajowa Rada Prokuratorów (organ przewidziany w przedłożeniu rządowym). Natomiast posłowie ugrupowań lewicowych postulują, aby Prezydent wybierał spośród trzech propozycji personalnych wysuniętych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który powinien skonsultować się w tej sprawie z szefem resortu sprawiedliwości. W ostatniej koncepcji, kandydaci musieliby się wywodzić z sędziów Izby Karnej SN, stosownych wydziałów sądów apelacyjnych lub prokuratorów Prokuratury Generalnej (powstałaby ona na miejsce obecnej Prokuratury Krajowej). Jednak pierwszym jej Szefem mógłby zostać wyłącznie czynny sędzia.

Różnice między inicjatywami dotyczą także trybu odwołania Prokuratora Generalnego przed upływem kadencji. Posłowie chcą, aby czynił to wyłącznie Prezydent RP w ściśle określonych przypadkach, także na wniosek Sejmu w razie odrzucenia sprawozdania szefa prokuratury. Natomiast rząd przewiduje, że w ostatnim przypadku mógłby to samodzielnie uczynić Sejm kwalifikowaną większością 3/5 głosów.

Obydwa projekty przewidują, że Minister Sprawiedliwości, choć nie będzie

już pełnił funkcji Prokuratora Generalnego, zachowa pewien wpływ na prokuraturę. Inicjatywa poselska zakłada, że do niego należałoby ustalanie zasad i kierunków polityki kryminalnej państwa, ustalanie ogólnych wytycznych dotyczących pracy prokuratorów oraz opiniowanie sprawozdania, które ich szef przedkładałby corocznie Sejmowi (drugi z projektów przewiduje, że przedstawia się je premierowi). Minister mógłby także żądać od niego informacji, w tym także o zagrożeniach przestępczością i patologiami społecznymi. Na wniosek Prokuratora Generalnego mianowałby on również jego zastępców (inicjatywa rządowa daje to uprawnienie Prezydentowi RP).

Podobieństw i różnic między dwoma projektami jest więcej, np. jeden i drugi zakładają likwidację Prokuratury Krajowej i utworzenie Generalnej. Poselski idzie jednak dalej, proponując rezygnację także ze szczebla apelacyjnego, gdyż jego autorzy spodziewają się, że takie spłaszczenie struktury powinno skutkować bardziej efektywną pracą poszczególnych ogniw. Różnice dotyczą także kwestii szczegółowych, np. trybu wydawania poleceń służbowych oraz uprawnień prokuratorów poszczególnych szczebli, w tym wiążących się z awansami.

Sejm nie przyjął wniosku Klubu PiS o odrzucenie przedłożeń w pierwszym czytaniu, uzasadnianego głównie niejasnym sprecyzowaniem kompetencji organów państwa wobec prokuratury i uczynieniem z Prokuratora Generalnego urzędu niezależnego od władzy pochodzącej z demokratycznych wyborów.

Poselski i rządowy projekty nowelizacji ustawy o prokuraturze (drugi obejmuje także inne ustawy m.in. o Sądzie Najwyższym) zostały skierowane do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

W PIERWSZYM CZYTANIU

ZMIANY W ORDYNACJI PODATKOWEJ

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, nabywca przedsiębiorstwa (lub jego części) i składników majątku związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą (jeśli ich wartość w dniu sprzedaży wynosi co najmniej 16 100 zł), odpowiada za istniejące zaległości podatkowe całym swoim majątkiem, solidarnie ze zbywającym to mienie podatnikiem. Jedynym sposobem, aby uchronić się przed ponoszeniem tej odpowiedzialności jest zwrócenie się potencjalnego kupującego do właściwego organu podatkowego o wydanie zaświadczenia o wysokości zaległości podatkowych sprzedającego. Istniejące regulacje zwiększają bezpieczeństwo i przejrzystość transakcji gospodarczych, jednak w sytuacji, gdy negocjacje prowadzone są z kilkoma podmiotami lub na drodze przetargu każdy z potencjalnych nabywców powinien starać się o uzyskanie takiego dokumentu.

Zbywca byłby w stanie skuteczniej i szybciej sprzedać swoją własność, gdyby przed znalezieniem kupca posiadał już zaświadczenie o zobowiązaniach podatkowych ciążących na tym mieniu. Nadanie zbywającemu prawa do występowania z wnioskiem o wydanie przez organy podatkowe takiego zaświadczenia jest przedmiotem przedstawionej Izbie nowelizacji ustawy – Ordynacja podatkowa, poinformował poseł **Mirosław Sekuła** (PO), który uzasadniał przedłożenie autorstwa Komisji Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo" do

spraw związanych z ograniczeniem biurokracji. Mówca podkreślił, że nie jest to skomplikowana zmiana systemowa, ale wprowadzenie zaproponowanego rozwiązania może przyczynić się do usprawnienia obrotu gospodarczego. Poinformował jednocześnie, że jest to również projekt obywatelski, bowiem o podjęcie inicjatywy legislacyjnej w tej sprawie zwrócono się za pośrednictwem strony internetowej Komisji „Przyjazne Państwo", a pomocy w jego przygotowaniu udzieliła nieodpłatnie kancelaria prawna.

Komisyjny projekt nowelizacji ustawy – Ordynacja podatkowa, przy braku sprzeciwu, został skierowany do Komisji Finansów Publicznych.

W PIERWSZYM CZYTANIU

NOWE REGULACJE DOTYCZĄCE OPODATKOWANIA SPADKÓW

Projekt przedstawił poseł Mirosław Sekuła (PO)

W poprzedniej kadencji Sejmu została uchwalona ustawa zwalniająca od podatku majątek przejęty w drodze dziedziczenia i darowizny. Objęła ona jednak wyłącznie ściśle określony krąg osób najbliższych spadkodawcy, w tym jego dzieci i małżonka. Ponadto wprowadziła zasadę, że aby mogły one skorzystać z ulgi, muszą zawiadomić właściwy urząd skarbowy o fakcie otrzymania ruchomości lub nieruchomości w powyższym trybie. Jeśli beneficjenci nie uczynią tego przez trzydzieści dni od stwierdzenia jego nabycia (darowizny) muszą zapłacić podatek.

Często zdarzało się jednak, że nie dopełniali oni tego obowiązku, co z reguły zdarzało się przy przejmowaniu majątku w drodze postanowienia sądu. Te przypadki dotyczyły wyłącznie spadkobrania, gdyż obdarowanie następuje zwykle w drodze umowy sporządzanej przez notariusza, który z mocy prawa zobligowany jest do dopełnienia wszystkich formalności związanych ze sporządzeniem aktu, w tym do dokonania zgłoszenia do odpowiedniego urzędu skarbowego.

Komisja Nadzwyczajna „Przyjazne Państwo" do spraw związanych z ograniczeniem biurokracji otrzymuje od zainteresowanych sygnały świadczące o częstych przypadkach utraty wymienionych ulg podatkowych z powodu niedotrzymania ustawowego terminu zawiadomienia o nabyciu spadku. Reagując na te doniesienia i uznając jednocześnie, że procedura ta oznacza zbytnie zbiurokratyzowanie przejmowania majątku w drodze dziedziczenia przez osoby najbliższe, Komisja skierowała do laski marszałkowskiej projekt dokonania odpowiednich zmian w obowiązującym prawie. Poinformował o tym Izbę poseł **Mirosław Sekuła** (PO), podkreślając m.in., że Komisja otrzymuje też wiele sygnałów wskazujących na inne przypadki rozwiązań normatywnych godzących w usprawiedliwione interesy obywateli.

W komisyjnym projekcie nowelizacji proponuje się wyłączenie spod obowiązku zgłoszenia do właściwego urzędu skarbowego nabycia spadku przez wskazane w przepisach osoby bliskie spadkodawcy (małżonka, zstępnych, wstępnych, pasierba, rodzeństwo, ojczyma i macochę). Nadal należy jednak uczynić zadość tej powinności w przypadku otrzymania darowizny, pod rygorem utraty zwolnienia od podatku.

Projekt nowelizacji ustawy o podatku od spadku i darowizn został skierowany do Komisji Finansów Publicznych, w której znajduje się już zbliżone przedłożenie popierane przez posłów klubu i kół lewicowych.

W PIERWSZYM CZYTANIU

PROPOZYCJE ISTOTNE DLA ROZWOJU GOSPODARCZEGO

Projekt rządowy przedstawił podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Rędziniak

Projekt poselski przedstawił poseł Maks Kraczkowski (PiS)

Przepisy Kodeksu spółek handlowych mają istotne znaczenie dla gospodarki. Jeśli zawierają zbyt dużo sformalizowanych procedur, dotyczących np. prowadzenia lub rozpoczęcia działalności usługowej czy produkcyjnej, utrudniają aktywność ekonomiczną obywateli. Gdy natomiast stają się bardziej liberalne, można się spodziewać poprawy koniunktury.

Z myślą o osiągnięciu drugiego celu rząd oraz grupa posłów PiS skierowały do laski marszałkowskiej dwie inicjatywy dokonania stosownych zmian w Kodeksie spółek handlowych. Pierwsze przedłożenie przedstawił Sejmowi podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości **Łukasz Rędziniak**, informując m.in., że jest ono częścią większego pakietu ustaw przygotowywanego w resorcie gospodarki (jedna z przedmiotowych ustaw została już przyjęta przez Izbę). Mówiąc o drugiej inicjatywie, poseł **Maks Kraczkowski** (PiS), podkreślił, że zawarte w niej propozycje sprzyjają ułatwieniu zakładania nowych spółek, co powinno zwiększyć konkurencję na rynku.

W projekcie rządowym znalazło się kilka rozwiązań oczekiwanych przez środowiska gospodarcze. Należy do nich m.in. likwidacja obowiązku przekształcenia, po wystąpieniu wskazanych w ustawie okoliczności, spółek cywilnych w jawne i wprowadzenie w to miejsce zasady dobrowolności. Dziś obligatoryjność w tym zakresie zachodzi wówczas, gdy przychody netto danego podmiotu wyniosły przez kolejne dwa lata obrotowe równowartość 800 tys. euro. Rząd uznał, że utrzymywanie tego wymogu i wymuszanie prawnej formy przekształcenia nie służy rozwojowi gospodarczemu. Z podobnych powodów zaproponował również obniżenie minimalnych wysokości kapitału zakładowego dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do 5 tys. zł, a dla akcyjnej – do 100 tys. zł. Dziś kwoty te wynoszą, odpowiednio – 50 i 500 tys. zł. Uznano, że są one za wysokie, zbytnio utrudniające założenie firmy, a ponadto niegwarantujące lepszej sytuacji wierzycielom. Efektów prorozwojowych rząd spodziewa się również po innych postulowanych zmianach, w tym m.in. polegających na: zastąpieniu oświadczenia woli wspólnika lub akcjonariusza sporządzanego w spółce jednoosobowej w formie aktu notarialnego zwykłą formą pisemną; skróceniu z trzech do jednego miesiąca terminu na zwrot dopłat uiszczonych przez udziałowców w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością oraz złagodzeniu o połowę kary grzywny przewidzianej dla członków zarządu, którzy naruszyli przepisy gwarantujące jawność danych o przedsiębiorstwie (dziś grozi za to 10 tys. zł).

Poselski projekt nowelizacji Kodeksu zawiera propozycje dotyczące ułatwienia rozpoczęcia działalności w formie spółek – partnerskiej, komandytowej, komandytowo-akcyjnej oraz z ograniczoną odpowiedzialnością. Jego autorzy przewidują zniesienie obowiązującej dziś formy aktu notarialnego dla powołania tych pod-

miotów i zastąpienie go formą pisemną. Dzięki temu założenie firmy byłoby nie tylko prostsze, ale także tańsze. Posłowie PiS postulują również obniżenie minimalnej wielkości kapitału zakładowego koniecznego do utworzenia spółek: komandytowo-akcyjnej i z ograniczoną odpowiedzialnością z 50 tys. zł do 10 tys. zł. Dążą również do zmniejszenia opłat ponoszonych z tytułu zgłoszenia danego podmiotu do Krajowego Rejestru Sądowego (obecnie wynoszą one od 750 do 1000 zł, w przedłożeniu przewiduje się jednolitą stawkę 500 zł).

Rządowy i poselski projekty nowelizacji ustawy – Kodeks spółek handlowych (projekt poselski przewiduje także korekty w ustawie o kosztach sądowych) zostały skierowane do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.

RZĄD NA BIEŻĄCO INFORMUJE SEJM

O POLSKICH MISJACH WOJSKOWYCH I POLICYJNYCH POZA GRANICAMI KRAJU

Przedstawiciel wnioskodawców poseł Janusz Krasoń (Lewica)

Odpowiedzi udzielił minister obrony narodowej Bogdan Klich

W imieniu Klubu Lewica poseł **Janusz Krasoń** zwrócił się do Prezesa Rady Ministrów o przedstawienie informacji w sprawie przyszłej polityki polskiego rządu w zakresie zaangażowania polskich misji wojskowych i policyjnych poza granicami kraju. Jego zdaniem RP nie osiąga korzyści z udziału w nich, ponosi ofiary w ludziach, a także znaczne wydatki. Z ostatnich badań CBOS wynika, iż 77% respondentów nie popiera naszego uczestnictwa w operacjach – NATO w Afganistanie oraz Unii Europejskiej w Czadzie.

W odpowiedzi, minister obrony narodowej **Bogdan Klich** oświadczył, że Polska będzie wysyłać wojsko poza granice kraju. Priorytetem są misje NATO i UE. Zmierzamy do widocznego udziału w operacjach prowadzonych przez te sojusze; takie zapisy znajdą się w „Strategii udziału Sił Zbrojnych RP w operacjach międzynarodowych", która ma być zatwierdzona przez rząd po wakacjach. Od dobrej współpracy z NATO i UE zależy bowiem nasza pozycja w Europie i na świecie, a także bezpieczeństwo narodowe. Udział w operacji UE w Czadzie pozwoli lepiej osiągać cele polityczne i gospodarcze w ramach Unii w przyszłości. „Dzięki misji w Afganistanie już jesteśmy w pierwszej lidze państw, które są rozgrywającymi w NATO" – zapewnił szef resortu obrony. Wskazał, że misje nie wymagają mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ, choć jest on pożądany. Wojska są wysyłane na mocy ustawy z 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa.

Obecnie we wszystkich 8 misjach bierze udział 3652 żołnierzy polskich Sił Zbrojnych. Ich liczba we wrześniu br., przejściowo wzrośnie do 4144, bowiem podczas wycofywania kontyngentu z Iraku (ostateczne nastąpi to w październiku) RP zwiększa liczebność sił w Afganistanie i kompletuje całość misji w Czadzie. W 2009 r. zaangażowanie w misje wojskowe spadnie do właściwego poziomu, to znaczy do ok. 3274 żołnierzy. „Uważam, że Siły Zbrojne RP są w stanie wydzielać do wszystkich misji, i powinny to robić, od 3000 do 3500 żołnierzy. Ten poziom sprawia, że możemy osiągać cele polityczne i wojskowe, a jednocześnie nie stanowi on zbyt wielkiego obciążenia w stosunku do liczebności, możliwości finansowych i wyposażenia technicznego naszej armii" – powiedział B. Klich. W jego ocenie, armia RP podoła rosnącemu zaangażowaniu w misje, mimo że liczba żołnierzy służby czynnej zmaleje do poziomu 120 tys. Dodał, że Polska nadal będzie wywiązywać się z zobowiązań wobec ONZ i utrzyma kontyngenty w Libanie oraz na Wzgórzach Golan. Oświadczył, że rząd przewiduje udział Polski w siłach zbrojnych Unii Europejskiej i grupach bojowych: wyszehradzkiej i bałtyckiej. RP weźmie też udział w trzech grupach bojowych UE, ponadto – w Eurokorpusie – instytucji poza Unią Europejską i NATO, ale o charakterze wojskowej integracji, która może być wykorzystywana militarnie przez obie organizacje.

Odnosząc się do kwestii kosztów, minister poinformował, że w budżecie MON na misje jest przeznaczone 720 mln zł, ale kwota ta zmniejszona zostanie do ok. 675 mln, a na koniec roku jeszcze zmaleje ze względu na świadczenia od sojuszników. Wydatki na misje to nieco ponad 3% całego budżetu przeznaczonego na obronę państwa. „Chcę powiedzieć z całą mocą, że to są niewielkie wydatki w relacji do innych, np. modernizacyjnych, które w br. wyniosą ponad 4900 mln zł" – podkreślił szef resortu obrony.

Minister B. Klich zaapelował o jak najszybsze zakończenie prac nad projektem nowelizacji ustawy o służbach Kontrwywiadu Wojskowego i Wywiadu Wojskowego. Odniósł się także do kwestii ochrony prawnej polskich żołnierzy na misjach w związku ze sprawą ostrzelania wioski Nangar Khel.

SEJM ODRZUCIŁ

SPRAWOZDANIE KRRiT

Sprawozdanie przedstawił przewodniczący KRRiT Witold Kołodziejski

Sejm, zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji, rozpatrzył coroczne sprawozdanie KRRiT wraz z informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji.

W imieniu Rady wystąpił przewodniczący **Witold Kołodziejski**. W skrócie omówił poszczególne części Sprawozdania. Przypomniał o konieczności implementacji przez Polskę tzw. dyrektywy audiowizualnej. Wskazał, że w roku 2007 r. nastąpiła bardzo istotna zmiana w polityce koncesyjnej Krajowej Rady. Dotychczasowy proces koncesyjny charakteryzował się dwoma podstawowymi elementami – założeniami programowymi i właścicielskimi. Często dochodziło do sporów i wskutek orzecznictwa sądowego KRRiT odstąpiła od restrykcyjnego śledzenia zapisów właścicielskich. „Dzisiaj Krajowa Rada bardziej niż właściciela pilnuje programu" – powiedział przewodniczący.

KRRiT przeprowadziła w 2007 r. monitoring stacji radiowych i telewizyjnych pod kątem ochrony małoletnich przed szkodliwymi treściami, a także przestrzegania przepisów reklamowych oraz wypełniania zobowiązań programowych. „Kontrole wykazały wiele odstępstw, ale nie skutkują one

od razu procesem cofania koncesji, tylko wykorzystujemy inne narzędzia dostępne Radzie, takie jak upomnienia, wezwania, zwracanie uwagi itd. Ta metoda działania wydaje się skuteczna, bo dialog z nadawcami przynosi już bardzo konkretne owoce" – podkreślił przewodniczący Krajowej Rady.

W. Kołodziejski mówił też o środkach uzyskanych z abonamentu i sytuacji finansowej mediów publicznych. Szacuje się, że w 2009 r. wpływy abonamentowe będą niższe od prognozowanych o ok. 250 mln zł. KRRiT podjęła decyzję o przesunięciu części pieniędzy w przyszłym roku na rzecz Polskiego Radia. „Chcąc ratować Radio, Rada chce przeznaczyć na telewizję publiczną o 200 mln zł mniej niż rok wcześniej. Tym samym udział finansowania TVP z abonamentu spadnie z 25 do 14%. Jeżeli uwzględnić fakt, że połowa tych pieniędzy już jest przydzielona ośrodkom regionalnym Telewizji Polskiej, to na zakład główny, czyli na anteny ogólnopolskie zostaje 7% pieniędzy z abonamentu w całej strukturze przychodów telewizji" – wyjaśnił.

Przewodniczący przypomniał, że Rada funkcjonuje już od 15 lat. Podkreślił, że rozstrzygnięcie wielu problemów radiofonii i telewizji leży poza nią, m.in. z tego powodu, że nie ma ona inicjatywy ustawodawczej i uprawnień władczych. „Rozwiązanie problemów rynku medialnego wymaga wspólnych i skoordynowanych działań różnych organów państwowych, a nie tylko działań Krajowej Rady i instytucji działających na rynku medialnym" – uznał W. Kołodziejski.

Uzasadnienie projektu uchwały Komisji Kultury i Środków Przekazu w sprawie Sprawozdania KRRiT za 2007 r. przedstawił poseł **Marcin Zawiła** (PO). Poinformował, że podczas dyskusji padło wiele krytycznych uwag. Podkreślano upolitycznienie mediów i decyzji personalnych dotyczących poszczególnych struktur medialnych. Wskazywano, że „nastąpiły zmiany na wskroś polityczne, a osoby, które objęły funkcje, np. w zarządach czy w radach nadzorczych ośrodków, nie posiadały odpowiednich kwalifikacji". Poruszono problem podziału środków abonamentowych. Stwierdzano, że „gros pieniędzy, z których powinna być finansowana misja publiczna, trafia do telewizji publicznej". Pytano, dlaczego „instytucja, która ma tak dobrą sytuację finansową, jest dodatkowo zasilana środkami z abonamentu telewizyjnego, podczas gdy radio, które nie zawsze może osiągać takie zyski, a zadania misyjne realizuje dużo częściej, otrzymuje znacznie mniej pieniędzy". Podnoszono również kwestię komercjalizacji programów, szczególnie telewizyjnych. Wskazywano na niemal całkowite odejście od misji.

Głosowanie nad Sprawozdaniem KRRiT poprzedziła burzliwa debata. Odrzucenia dokumentu domagały się kluby: PO, PSL i Lewica. Za jego przyjęciem był Klub PiS.

Zarzucano Krajowej Radzie upolitycznienie oraz nadzorowanych przez nią mediów publicznych. Krytykowano za niewłaściwy podział środków abonamentowych, za komercjalizację programów telewizyjnych i rezygnację z misji.

Posłanka PO podsumowała działalność Rady trzema słowami „zadufanie, zaniechanie, zakłamanie". Podkreśliła, że dzienny koszt utrzymania KRRiT w 2007 r. wynosił 50 tys. zł.

„Choćby nie wiem jak chcielibyśmy spoglądać na Sprawozdanie Krajowej Rady i doszukiwać się tam źdźbła wartości, nie można tam go odnaleźć. Dlatego… muszę powiedzieć: nie, tej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji być nie może. To sprawozdanie jest sprawozdaniem nieprawdziwym" – oświadczył przedstawiciel KP Lewica.

Poseł PSL stwierdził, że Rada nie reaguje na brak w TVP „wielkiej kultury", „ambitnych programów", na „likwidację programów rolnych" i marginalizację ośrodków regionalnych.

Krajowej Rady bronił przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości. Oświadczył, że dobrze wypełnia ona swoje zadania, a „sprawozdanie za 2007 r. jest być może najlepszym w ciągu ostatnich 15 lat". Zarzucił Platformie Obywatelskiej, że od wyborów w 2007 r. dąży ona do zmniejszenia roli KRRiT i uzależnienia jej od rządu. Wskazał na brak merytorycznej dyskusji na temat Sprawozdania.

Sejm, 255 głosami za, przy 134 przeciwnych i 1 wstrzymującym się, podjął uchwałę w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2007 roku w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu. Tym samym odrzucił Sprawozdanie KRRiT z działalności w 2007 r.

Zgodnie z ustawą o radiofonii i telewizji, jeśli obie izby parlamentu odrzucą dokument (dzień wcześniej uczynił to Senat) kadencja wszystkich członków Krajowej Rady wygasa w ciągu 14 dni. Wygaśnięcie nie następuje, jeżeli nie zostanie potwierdzone przez Prezydenta RP.

SEJM PODJĄŁ UCHWAŁĘ

W SPRAWIE WYDŁUŻENIA TERMINU PRYWATYZACJI POLSKICH STOCZNI

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej popiera starania pracowników polskich stoczni w sprawie wstrzymania decyzji Komisji Europejskiej o zwrocie pomocy publicznej.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pragnie podkreślić społeczną wagę tej decyzji, może ona oznaczać upadłość stoczni, a tym samym utratę pracy przez 80 tysięcy pracowników przemysłu stoczniowego i firm kooperujących.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej apeluje do Komisji Europejskiej o przedłużenie okresu, w którym Rząd przeprowadzi proces prywatyzacji i restrukturyzacji stoczni, w wyniku której stocznie odzyskają stałą rentowność.

SEJM PODJĄŁ UCHWAŁĘ

W SPRAWIE UPAMIĘTNIENIA 100. ROCZNICY POWSTANIA ZWIĄZKU WALKI CZYNNEJ

Sto lat temu, w czerwcu 1908 roku, z inspiracji Józefa Piłsudskiego powstał we Lwowie konspiracyjny Związek Walki Czynnej – pierwsza niepodległościowa organizacja paramilitarna stanowiąca zalążek Wojska Polskiego. Jej założycielem był Kazimierz Sosnkowski, jeden z przywódców Organizacji Bojowej PPS, późniejszy szef sztabu I Brygady Legionów, a w czasie II wojny światowej Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych.

Związek Walki Czynnej poprzez skupienie w swoich szeregach wielu środowisk niepodległościowych działających na ziemiach polskich oraz na emigracji, doprowadził do powstania Związków Strzeleckich i Legionów Polskich, które w znaczącym stopniu przyczyniły się do odzyskania niepodległości, a następnie stanowiły kadrę Wojska Polskiego. Członkowie Związku Walki Czynnej, wśród nich Marian Kukiel, Władysław Prażmowski-Belina, Aleksander Prystor, Edward Rydz-Śmigły, Władysław Sikorski, Walery Sławek, Kazimierz Świtalski, Mieczysław Trojanowski oraz wielu innych, przez kilkadziesiąt kolejnych lat niezłomnie działali na rzecz niezawisłości Państwa Polskiego.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podejmuje tę uchwałę w poczuciu trwałości idei, którym służył Związek Walki Czynnej oraz w przekonaniu, że kolejne pokolenia Polaków będą pamiętać o jego twórcach i żołnierzach.

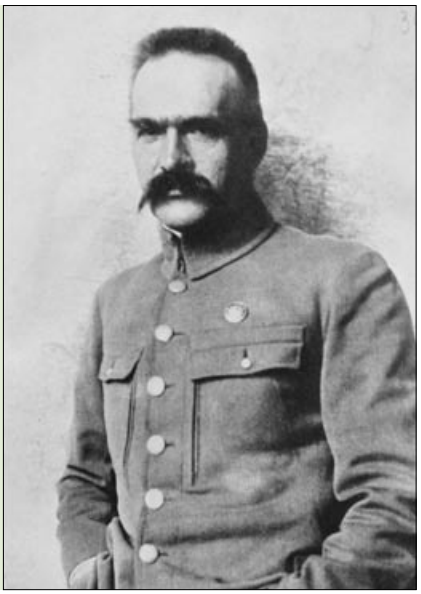

NA 18. POSIEDZENIU
W DNIACH 25-27 CZERWCA 2008 R.
SEJM PONADTO:

UCHWALIŁ USTAWY

- o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej. *(W myśl ustawy minister właściwy do spraw transportu zobowiązany został do wprowadzenia zharmonizowanego systemu usług informacji rzecznej. Służy to m.in. poprawie bezpieczeństwa śródlądowego transportu wodnego oraz ochronie środowiska naturalnego. Ustawa rozszerza katalog wykroczeń w żegludze śródlądowej i sankcjonuje je.)*
- o ratyfikacji Międzynarodowej Umowy w sprawie Drewna Tropikalnego z 2006 r., sporządzonej w Genewie dnia 27 stycznia 2006 r.;
- o ratyfikacji Protokołu z 2003 r. do Międzynarodowej konwencji o utworzeniu Międzynarodowego Funduszu Odszkodowań za Szkody Spowodowane Zanieczyszczeniem Olejami z 1992 r., sporządzonego w Londynie dnia 16 maja 2003 r.;
- o zmianie niektórych ustaw w związku z wejście w życie Protokołu do Umowy między Wspólnotą Europejską i jej Państwami Członkowskimi, z jednej strony, a Konfederacją Szwajcarską, z drugiej strony, w sprawie swobodnego przepływu osób.

PODJĄŁ UCHWAŁY

- w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych;
- w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji Śledczej do zbadania sprawy zarzutu nielegalnego wywierania wpływu przez członków Rady Ministrów, Komendanta Głównego Policji, Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na funkcjonariuszy Policji, Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, prokuratorów i osoby pełniące funkcje w organach wymiaru sprawiedliwości w celu wymuszenia przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków w związku z postępowaniami karnymi oraz czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi w sprawach z udziałem lub przeciwko członkom Rady Ministrów, posłom na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i dziennikarzom, w okresie od 31 października 2005 roku do 16 listopada 2007 roku.

MECENAT PAŃSTWA NAD KULTURĄ LUDOWĄ

W dniu 24 czerwca br., na wyjazdowym posiedzeniu w miejscowości Kadzidło w woj. mazowieckim, **Komisja Kultury i Środków Przekazu** wysłuchała informacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pt. „Mecenat państwa nad kulturą ludową". Mówiono o aktualnym stanie sztuki ludowej, tradycji ludowej w poszczególnych regionach kraju, a także o realizowanych przez resort działaniach na rzecz ochrony kultury ludowej.

Jednym z najciekawszych przedsięwzięć był program „Ginące zawody" realizowany w latach 1994-1997, którego zadaniem było m.in. przeciwdziałanie procesom degradacji sztuki rękodzieła ludowego oraz objęcie jej ochroną na podobnych zasadach jak inne wyjątkowe dobra kultury, popularyzowanie idei „ginących zawodów" w społeczeństwie – szczególnie wśród młodzieży. Powstała wtedy komputerowa baza danych „Ginące zawody i twórcy ludowi". Znajdują się w niej dane artystów ludowych i rękodzielników ze wszystkich regionów etnograficznych kraju. Utworzono 112 izb twórczych i regionalnych. Pełnią one rolę prywatnych muzeów. Organizowano regionalne warsztaty, pokazy i szkółki rękodzielnicze. Do dzisiaj działa m.in. Szkoła Ginących Zawodów w Bukowinie Tatrzańskiej, Szkoła Ginących Zawodów przy Kaszubskim Uniwersytecie Ludowym w Wieżycy. Nadal organizowane są konkursy: na tkaninę dwuosnowową w Janowie i koronki klockowej w Bobowej oraz Ogólnopolskie Spotkania Kowali w Wojciechowie.

Ministerstwo w ramach prowadzonego mecenatu ogłasza od 2005 r. program Edukacja Kulturalna i Upowszechnianie Kultury. Jednym z jego priorytetów jest Ochrona Dziedzictwa Kultury Ludowej. Resort wspiera m.in.: dokumentowanie i archiwizowanie najbardziej wartościowych zjawisk kultury ludowej; podejmowanie i publikowanie badań naukowych oraz materiałów popularyzujących twórczość ludową; tworzenie kolekcji sztuki ludowej, zakup dóbr służących kultywowaniu lokalnych i regionalnych tradycji; przekaz umiejętności i tradycji w formie warsztatów i tzw. szkół tradycji; popularyzację twórczości ludowej poprzez wspieranie wystaw, konkursów, przeglądów i festiwali; ochronę krajobrazu kulturowego wsi, poprzez pomoc w zachowaniu architektury regionalnej, tradycji i zwyczajów.

Inicjatywy związane z ochroną i zachowaniem dziedzictwa kultury ludowej wspierane są również w ramach programu Rozwój Inicjatyw Lokalnych, realizowanego przez Narodowe Centrum Kultury. Jego celem jest wyrównywanie różnic w dostępie do kultury, pobudzanie kulturalnych inicjatyw lokalnych oraz stwarzanie na poziomie lokalnym warunków do rozwoju twórczości ludowej. Natomiast projekty z zakresu ochrony i zachowania dziedzictwa kulturowego wsi o charakterze inwestycyjnym (m.in. restauracja zabytkowych budynków) dofinansowywane są w ramach programów Dziedzictwo Kulturowe oraz Promesa Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Beneficjentami programów są jednostki samorządu terytorialnego, państwowe i samorządowe instytucje kultury oraz organizacje pozarządowe.

Wójt gminy Kadzidło opisując aktualny stan kultury kurpiowskiej, sytuację twórców oraz ich przywiązanie do tradycji, zaproponował stworzenie stref kulturowych na podobieństwo stref przemysłowych i parków narodowych. Natomiast przedstawiciele Zarządu Głównego Stowarzyszenia Twórców Ludowych zaapelowali do posłów o zwiększenie nakładów finansowych na kulturę ludową, uwzględnienie w programach nauczania elementów twórczości ludowej, skuteczniejszą realizację praw autorskich twórców oraz o zobowiązanie powiatów do działań na rzecz ochrony kultury ludowej.

Posłowie zwiedzili wystawę prac twórców ludowych z gminy Kadzidło, skansen – Zagroda Kurpiowska oraz obejrzeli zaprezentowane przez Zespół Cepelia-Kurpianka fragmenty „Wesela kurpiowskiego".

TOŻSAMOŚĆ MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

W dniu 25 czerwca br. odbyło się specjalne posiedzenie **Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych** połączone z seminarium nt. „Tożsamość mniejszości narodowych i etnicznych: akulturacja, asymilacja, stygmatyzacja".

Uczestnicy seminarium podkreślali, że tożsamość etniczna nie jest niezmiennym monolitem, ale dynamiczną siecią łączącą jednostkę z grupą i otoczeniem społecznym. Wymaga ciągłej pielęgnacji, bez możliwości uczestniczenia w życiu kulturalnym, obrzędach, działalności społecznej, wspólnych zgromadzeniach słabnie i zanika. Dotyczy to każdej grupy, ale w szczególności mniejszości, które muszą dążyć do zachowania i rozwoju tożsamości w otoczeniu ludzi o odmiennej kulturze.

Nieustannym zagrożeniem dla mniejszości narodowych i etnicznych jest asymilacja. Każde dorastające pokolenie w imię swojego młodzieńczego buntu poddaje w wątpliwość oczywistość norm i wartości kultury mniejszości. Wola bycia takim jak wszyscy rówieśnicy skutecznie przyspiesza ten proces. Nie można jednak na siłę zamykać młodych ludzi w ich kulturze i społeczności. Chodzi o to, aby mając równe szanse we wszystkich dziedzinach życia jednocześnie być odmiennym, kultywować swą mniejszościową tożsamość, odczytywać na nowo dziedzictwo przodków. Socjologowie mówią w tym kontekście o akulturacji, która – w przeciwieństwie do asymilacji – ma wydźwięk pozytywny. Jest to proces przejmowania elementów obcej kultury, przy jednoczesnym zachowaniu swej tożsamości. Akulturację można i należy wspierać. Przebiega ona jednak opornie, gdy mamy do czynienia z negatywnym nastawieniem otoczenia społecznego do mniejszości. Pojęcie stygmatyzacji, mające rodowód religijny, stało się terminem nauk społecznych, wskazującym na to, że pewne grupy postrzegane są jako obce i gorsze bądź wrogie, każdy z członków tej grupy nosi stygmat przynależności do wykluczanej społeczności, który utrudnia mu swobodne poruszanie się w przestrzeni publicznej.

Dr hab. Ireneusz Krzemiński omówił wyniki badań na temat antysemityzmu w Polsce. Dokonując podziału na antysemityzm religijny i nowoczesny (powiązany z ideologiami nacjonalistycznymi) wykazał, że ten drugi rodzaj jest nieustannie widoczny w polskim społeczeństwie (nawet ma tendencje wzrostowe). Z kolei prof. dr hab. Mirosław Kofta wyjaśnił problem kolektywnego poczucia winy na przykładzie stosunków polsko-żydowskich. Opierając się na własnych badaniach eksperymentalnych przeprowadzonych w 2007 r. wykazał, że poczucie bliskości kulturowej – nawet w bardzo powierzchownej formie – może mieć ogromny wpływ na przyjęcie informacji o krzywdach, które własna grupa zadała w przeszłości obcym, i tym samym na pozytywną zmianę relacji międzygrupowych. Dr Andrzej Mirga omówił problematykę polskich Romów w perspektywie europejskiej – rozwiązań legislacyjnych, organizacyjnych i przede wszystkim edukacyjnych obowiązujących w innych państwach UE. Natomiast prof. Grzegorz Janusz przedstawił dynamikę i stopień asymilacji mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Zakończył swój wykład konkluzją, że procesy asymilacji grup mniejszościowych są nieuchronne.

Posiedzeniu towarzyszyła wielowątkowa dyskusja. Mówiono m.in.: o nasilającej się werbalnej i fizycznej agresji wobec mniejszości; wyrokach sądowych, które nie uwzględniają rasistowskiego podłoża przestępstw i wykroczeń; skutecznym karaniu osób popełniających przestępstwa z nienawiści; negatywnych dla mniejszości skutkach asymilacji; konieczności zapewnienia uczestnictwa w edukacji przedszkolnej dzieciom romskim oraz monitoringu przestrzegania obowiązku szkolnego wśród tej mniejszości – co w efekcie długofalowym zapobiegnie jej marginalizacji. Wskazano, że przeciwdziałanie dyskryminacji nie doprowadzi automatycznie do zaniku stygmatyzacji społecznej. Do tego konieczna jest przede wszystkim powszechna edukacja i o wiele większa świadomość społeczna.

Skrócone informacje o pracach wszystkich komisji oraz biuletyny z ich posiedzeń dostępne są na stronie internetowej Sejmu.

PIERWSZE POSIEDZENIE W KIJOWIE

W dniu 16 czerwca 2008 r. w Kijowie na pierwszym posiedzeniu obradowało Zgromadzenie Parlamentarne Sejmu i Senatu RP, Sejmu Republiki Litewskiej i Rady Najwyższej Ukrainy. Ta inicjatywa międzyparlamentarna zrodziła się w maju 2005 r. podczas trójstronnego spotkania marszałka Sejmu RP z przewodniczącymi Sejmu RL i RN Ukrainy. Jej celem jest pogłębienie dialogu i koordynacja wysiłków na poziomie parlamentarnym, zwiększenie wkładu tych państw w rozwój współpracy regionalnej oraz podejmowanie wspólnych działań na rzecz europejskich i euroatlantyckich planów integracyjnych Ukrainy.

W spotkaniu w Kijowie wzięła udział 10-osobowa delegacja w składzie: marszałek Senatu Bogdan Borusewicz – przewodniczący, pos. Krzysztof Lisek – wiceprzewodniczący, sen. Grzegorz Banaś, pos. Andrzej Czerwiński, pos. Jerzy Fedorowicz, pos. Tomasz Kamiński, sen. Krzysztof Piesiewicz, pos. Aleksander Sopliński, pos. Jarosław Zieliński, pos. Jarosław Zaczek.

Posiedzeniu współprzewodniczyli: ze strony ukraińskiej przewodniczący RN Ukrainy Arsenij Jaceniuk, litewskiej – przewodniczący Sejmu RL Česlovas Juršėnas. Współprzewodniczący ze strony polskiej – marszałek Senatu Bogdan Borusewicz w swoim wystąpieniu podkreślił, że Zgromadzenie otwiera nowy rozdział współpracy w Europie Środkowo-Wschodniej. Wskazał, że najważniejszym jego celem jest doprowadzenie do stowarzyszenia Ukrainy z Unią Europejską. „Polska i Litwa, które są członkami UE, mogą być dla Ukrainy doradcami, ale i promotorami jej interesów na europejskich forach" – dodał marszałek. Opowiedział się również za wzmocnieniem wymiaru wschodniego polityki UE. Podkreślił, że polsko-szwedzka inicjatywa zakładająca pogłębioną współpracę dwustronną i wielostronną ze wschodnimi sąsiadami będzie miała bezpośredni wpływ na intensyfikację kontaktów obywateli państw tej części Europy. Wzmocnienie wymiaru wschodniego m.in. ma również polegać na wskazaniu dróg dochodzenia do ruchu bezwizowego oraz poszerzeniu strefy wolnego handlu i podjęciu kwestii społecznych i ochrony środowiska. Do szczególnie istotnych obszarów współpracy marszałek zaliczył kwestie zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego, w tym utworzenie euroazjatyckiego korytarza transportu ropy naftowej i budowę rurociągu Odessa-Brody-Płock. Na forum Zgromadzenia powinno się także mówić o trudnych momentach historii trzech krajów i kwestiach dotyczących mniejszości narodowych. Dzięki temu łatwiej będzie budować wspólną przyszłość bez uprzedzeń i wrogości.

B. Borusewicz oświadczył, że jeśli na Białorusi zostaną wprowadzone demokratyczne przemiany, warto będzie rozważyć rozszerzenie Zgromadzenia. Marszałek Senatu zaproponował, by

w pierwszej połowie 2009 r. posiedzenie Zgromadzenia odbyło się w Polsce, dla uczczenia 20. rocznicy pierwszych wolnych wyborów w kraju.

Uczestnicy Zgromadzenia przyjęli jego statut oraz powołali trzy komisje: do spraw Integracji Europejskiej i Euroatlantyckiej Ukrainy, do spraw Rozwoju Współpracy Handlowo-Gospodarczej, Regionalnej i Lokalnej oraz do spraw Współpracy Społecznej i Kulturalnej.

Na zakończenie posiedzenia przyjęto oświadczenie następującej treści:

Zgromadzenie Parlamentarne Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Sejmu Republiki Litewskiej oraz Rady Najwyższej Ukrainy, obradujące na sesji inauguracyjnej w dniu 16 czerwca 2008 r. w Kijowie, uwzględniając wagę i aktualność oświadczenia w sprawie powołania trójstronnego zgromadzenia, podpisanego w dniu 13 maja 2005 r. przez przewodniczących parlamentów Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Litewskiej i Ukrainy, po omówieniu kwestii współpracy między państwami

odnotowuje *wspólną wolę polityczną rozwijania polsko-litewsko-ukraińskich stosunków dobrosąsiedzkich, opartych na wspólnych historycznym doświadczeniu, tożsamości kulturalnej i wartościach europejskich, które nabrały charakteru partnerstwa strategicznego i przyczyniają się do szybszego rozwoju demokracji i stabilności w regionie;*

wita *postęp Ukrainy w dziedzinie realizacji reform niezbędnych do jej integracji europejskiej i euroatlantyckiej;*

odnotowuje*, że bezpieczeństwo europejskie jest niepodzielne, zaś jego podstawy stanowią stosunki dobrosąsiedzkie, rozwój demokracji, przestrzeganie praw człowieka i zobowiązań międzynarodowych oraz uważa, że może być jedną z inicjatyw międzynarodowych, dążących do zapewnienia realizacji tych zasad w regionie;*

popiera *dążenia Ukrainy do pełnoprawnego członkostwa Unii Europejskiej i jest gotowe stanowić istotną formę przekazu doświadczeń polskich i litewskich w dziedzinie dostosowania ustawodawstwa Ukrainy do wymogów Unii Europejskiej, zapewnienia procesu integracji europejskiej i w innych aktualnych kwestiach;*

wita *wyniki szczytu NATO w Bukareszcie i wyraża zdecydowanie, aby za pomocą środków parlamentarnych przyczynić się do realizacji jego decyzji;*

zachęca *do wspólnego wysiłku Polski, Litwy i Ukrainy w dziedzinie umacniania bezpieczeństwa energetycznego, dywersyfikacji źródeł energii oraz tras dostaw źródeł energii i pozytywnie ocenia wyniki szczytów bezpieczeństwa energetycznego, które odbyły się w Krakowie, Wilnie i Kijowie;*

popiera *dalszy rozwój współpracy regionalnej i transgranicznej, bardziej ścisłą współpracę w dążeniu dostosowania do prawa Unii Europejskiej działalności polsko-ukraińskich przejść granicznych oraz transformacji infrastruktury polsko-ukraińskiej granicy państwowej, która obecnie jest granicą między Unią Europejską a Ukrainą;*

rozumie *szczególną wagę kontaktów między obywatelami Rzeczpospolitej Polskiej, Republiki Litewskiej i Ukrainy i jest przekonane, że konieczne jest uproszczenie reżimu wizowego Unii Europejskiej z Ukrainą oraz zniesienie ich w przyszłości;*

uważa*, że zachęcanie do rozwoju bilateralnej i trójstronnej współpracy w dziedzinie handlu i gospodarki jest jednym z priorytetów działalności Zgromadzenia i zobowiązuje się stałą uwagę poświęcać rozważaniu kwestii współpracy w tych dziedzinach oraz zgłaszaniu rekomendacji rządom;*

akceptuje *dalsze umacnianie instytucji samorządności lokalnej i popiera wymianę w dziedzinach samorządu lokalnego, szkolenia specjalistów i doskonalenia kwalifikacji, przyciągania ekspertów w dążeniu do realizacji reform społecznych i gospodarczych.*

SPOTKANIE PRZEWODNICZĄCYCH PARLAMENTÓW PAŃSTW UE

W dniach 20-21 czerwca 2008 r. w Lizbonie odbyła się coroczna Konferencja Przewodniczących Parlamentów państw Unii Europejskiej. Polski parlament reprezentowali: marszałek Sejmu Bronisław Komorowski oraz wicemarszałek Senatu Marek Ziółkowski.

Obrady poświęcone były przede wszystkim reformie Unii Europejskiej w kontekście wzmocnienia roli parlamentów narodowych i współpracy z Parlamentem Europejskim oraz problematyce wyzwań i priorytetów agendy europejskiej. Dyskutowano również na temat efektywnej współpracy w zakresie międzyparlamentarnej wymiany informacji w sprawach Unii Europejskiej. Omawiano też kwestie aktywności kobiet w życiu politycznym oraz sposoby i możliwości zwiększenia ich udziału w pracach parlamentarnych.

Premier Portugalii José Sócrates oraz przewodniczący Komisji Europejskiej José Manuel Barroso przedstawili wyniki szczytu Rady Europejskiej w Brukseli w dniach 19-20 czerwca 2008 r. Poinformowali, że przywódcy 27 państw zdecydowali o konieczności kontynuowania procesu ratyfikacji Traktatu z Lizbony we wszystkich państwach członkowskich Unii, które jeszcze tego nie zrobiły. Dano Irlandii czas do 15 października br. na zaproponowanie możliwych rozwiązań wyjścia z impasu, w którym UE znalazła się po odrzuceniu Traktatu w referendum przeprowadzonym w tym kraju.

ASSEMBLEIA DA REPÚBLICA

Conferência dos Presidentes dos Parlamentos da União Europeia
Conference of Speakers of the European Union Parliaments
Conférence des Présidents des Parlements de l'Union européenne
LISBOA 20/21 JUNHO | JUNE | JUIN 2008

Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski w swoim wystąpieniu wskazał, że Polska szanuje decyzję Irlandczyków, którzy wypowiedzieli się przeciwko ratyfikowaniu Traktatu z Lizbony. Podkreślił znaczenie wartości, na których opiera się Unia, w tym poszanowania praw każdego państwa członkowskiego do wyrażania swojej woli w sprawach o istotnym znaczeniu dla przyszłości Wspólnoty. Zauważył, że negatywny wynik referendum w Irlandii nie musi jednak przekreślać szans na wprowadzenie w życie Traktatu z Lizbony. Należy znaleźć rozwiązanie uwzględniające obawy Irlandczyków, ale nie naruszające reformy traktatowej. Podkreślił, że należy uniknąć scenariusza budowania Unii Europejskiej dwóch prędkości.

Marszałek wyraził przekonanie, iż współpraca między parlamentami narodowymi powinna być zacieśniana, gdyż to na nich spoczywa szczególny obowiązek prowadzenia debaty i wyjaśniania korzyści wynikających z członkostwa w UE i dlatego mogą być one rzecznikami dalszego pogłębiania procesu integracji i umacniania UE. Zauważył, że większe zaangażowanie parlamentów w sprawy związane z integracją może przyczynić się do przezwyciężenia występującego w niektórych krajach członkowskich procesu spadku zaufania do instytucji wspólnotowych, a co za tym idzie również dla całego procesu integracji. Stwierdził, że Traktat z Lizbony stworzył przesłanki do wydatnego wzmocnienia Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, dał Unii możliwość spójnego działania na arenie międzynarodowej. Dodał, że Unii w szczególności powinno zależeć na nadaniu odpowiedniej dynamiki Europejskiej Polityce Sąsiedztwa. Przypomniał uczestnikom Konferencji, iż z inicjatywą rozwoju Partnerstwa Wschodniego wystąpiła Polska i Szwecja. Wyraził przekonanie, że istnieje potrzeba wzmocnienia oferty w kierunku wschodnim, zarówno w wymiarze współpracy dwustronnej, jak i wielostronnej.

B. Komorowski zwrócił uwagę, iż klauzula solidarności między państwami członkowskimi w obszarze bezpieczeństwa energetycznego, wynikająca z zapisów Traktatu z Lizbony, była dla Polski niezwykle istotna i „stanowiła pewien sprawdzian respektowania wartości unijnych w przypadku kryzysu energetycznego". Dodał, że Europa powinna dążyć do poprawy tego bezpieczeństwa poprzez dywersyfikację źródeł dostaw i rodzajów energii.

Marszałek Sejmu odbył spotkania z: przewodniczącą Zgromadzenia Narodowego Węgier Katalin Szili, przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Republiki Francuskiej Bernardem Accoyerem, przewodniczącym Sejmu Republiki Litewskiej Česlovasem Juršėnasem, przewodniczącym niemieckiego Bundestagu Norbertem Lammertem, przewodniczącym Parlamentu duńskiego Thorem Pedersenem oraz przewodniczącym Izby Poselskiej Parlamentu Republiki Czeskiej Miloslavem Vlčekiem. Rozmowy dotyczyły współpracy na forum unijnym.

Kolejna Konferencja Przewodniczących Parlamentów Unii Europejskiej ma odbyć się w Paryżu w 2009 r.

WIZYTA KOMISARZA DO SPRAW ŚRODOWISKA

W dniu 26 czerwca 2008 r. przebywający z oficjalną wizytą w Polsce komisarz UE ds. środowiska **Stavros Dimas** spotkał się z wicemarszałkiem Sejmu **Jarosławem Kalinowskim**. Wziął także udział we wspólnym posiedzeniu komisji sejmowych: do spraw Unii Europejskiej oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, z udziałem komisji senackich: do spraw Unii Europejskiej oraz Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Przedmiotem rozmów były problemy z wdrożeniem pakietu klimatycznego w Polsce, którego rozwiązania zmierzają przede wszystkim do redukcji emisji gazów cieplarnianych w krajach Unii Europejskiej.

Komisja Europejska przedstawiła w styczniu br. pakiet propozycji, dotyczący m.in. zmniejszenia emisji dwutlenku węgla. Zakłada on, że do 2020 roku z 8,5 do 20% ma wzrosnąć udział energii odnawialnej w ogólnym bilansie energetycznym UE, a emisje CO_2 spaść o 20% w porównaniu z rokiem 1990. Oznacza to, że w Polsce 15% zużywanej energii ma w 2020 r. pochodzić ze źródeł odnawialnych (obecnie ich wykorzystanie wynosi 7,2%). Emisje CO_2 w branżach objętych systemem handlu emisjami (ETS) mają być, w porównaniu z rokiem 2005, mniejsze o 21%. Komisja zaproponowała, aby już od 2013 r. elektrownie musiały kupować 100% pozwoleń na emisje dwutlenku węgla na unijnym rynku handlu emisjami.

W opinii strony polskiej, propozycja dokonania redukcji gazów cieplarnianych w głównych sektorach energetyki w połączeniu z wprowadzeniem jednorazowego nabywania na aukcji uprawnień do ich emisji może mieć bardzo poważne skutki gospodarcze. Spowodować może przede wszystkim wzrost cen energii, zwiększenie kosztów produkcji, spowolnienie rozwoju gospodarczego, a w efekcie przyczynić się do wzrostu kosztów utrzymania. Dlatego sektor energetyczny powinien mieć możliwość stopniowego dochodzenia do obowiązku nabywania 100% uprawnień do emisji CO_2 w drodze aukcji, tak jak inne sektory gospodarcze. Ten czas potrzebny jest energetyce na modernizację i wdrożenie nowoczesnych niskoemisyjnych technologii. Wydaje się, że obecna propozycja nie uwzględnia redukcji emisji gazów cieplarnianych dokonanych przez kraje od 1990 r., a premiuje państwa, które w tym okresie zwiększały emisje.

S. Dimas podkreślił, że Polska mogłaby uzyskać 1 mld euro rocznie z podziału części uprawnień do emisji dwutlenku węgla od bogatych państw Unii Europejskiej. Zaznaczył, że KE zdaje sobie sprawę z tego, iż w naszym kraju ceny energii mogą wzrosnąć, jednak dzięki uzyskaniu dodatkowych środków z aukcji Polska mogłaby np. zrekompensować te podwyżki najbiedniejszym mieszkańcom.

Zgadzano się, iż zredukowanie emisji gazów cieplarnianych jest wielkim wyzwaniem, ale należy wypracować rozwiązania kompromisowe, zgodne ze stanowiskiem wszystkich państw członkowskich UE. Pomoże w tym m.in. tegoroczna Konwencja Klimatyczna, która odbędzie się w dniach 27-28 listopada w Poznaniu.

„ŁAŃCUCH KREWNIAKÓW” W SEJMIE

Blisko połowa posłów wyraziła zgodę na pobranie po śmierci tkanek i narządów do przeszczepu. Jest to efekt kampanii „Krewniacy” propagującej ideę honorowego krwiodawstwa i transplantologii. Jej dotychczasowe efekty podsumowano na spotkaniu, które odbyło się 28 czerwca br. w gabinecie marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego patronującego całej akcji. Obecni na nim byli: inicjatorzy – przedstawiciele Europejskiej Fundacji Honorowego Dawcy Krwi, a także wspierający ją posłowie, aktorzy, dziennikarze i sportowcy, m.in. Radosław Pazura, Grażyna Wolszczak, Cezary Harasimowicz, Robert Rozmus, Laura Łącz i Maciej Orłoś.

„Chcemy wykorzystać zaangażowanie posłów do kształtowania społecznej wrażliwości i akceptacji dla transplantologii i krwiodawstwa” – powiedział B. Komorowski. Dodał, że w Sejmie utworzono KrewniacyClub, w pracach którego będą uczestniczyli parlamentarzyści ze wszystkich klubów. Zespół ma zrzeszać ludzi dobrej woli, główny nacisk kładąc na działania związane z organizacją zbiórek krwi, promocją honorowego krwiodawstwa i edukacją dzieci i młodzieży. Założycielem, organizatorem i koordynatorem działań podejmowanych przez zespół jest posłanka Magdalena Gąsior-Marek.

„Pragniemy dać sygnał społeczeństwu, że również politycy popierają takie inicjatywy. Kilka miesięcy temu ruszyliśmy z akcją „Łańcuch Krewniaków”, promującą podpisywanie oświadczeń woli przez posłów. Podpisała je ponad połowa, to jest wspaniały wynik, który, mam nadzieję, będzie wzorem dla innych parlamentów w Europie i nie tylko” – powiedział twórca kampanii „Krewniacy” Marcin Velinov.

Organizatorzy akcji podkreślają, że każda osoba dorosła podpisująca oświadczenie woli, wyrażając zgodę na pobranie po śmierci swoich tkanek i narządów do przeszczepienia, daje dowód świadomej chęci ratowania życia i przywracania zdrowia chorym ludziom. Własnoręczne podpisanie oświadczenia ułatwia bliskim oraz lekarzom uszanowanie wyrażonej w ten sposób woli. Ma ono charakter jedynie informacyjny i nie trzeba go nigdzie zgłaszać ani rejestrować.

„Zachęcam wszystkich parlamentarzystów i nieparlamentarzystów do podpisania i noszenia takiego oświadczenia, które w przypadku dramatu osobistego, może komuś innemu uratować życie” – podkreślił marszałek B. Komorowski.

W 30. ROCZNICĘ LOTU POLAKA W KOSMOS

W dniu 26 czerwca 2008 r. wicemarszałek Sejmu **Jerzy Szmajdziński** spotkał się z gen. **Mirosławem Hermaszewskim** w związku z 30. rocznicą pierwszego lotu Polaka w przestrzeń kosmiczną. M. Hermaszewski w dniach 27 czerwca – 5 lipca 1978 r. przebywał na pokładzie radzieckiego statku kosmicznego Sojuz 30. Polska była czwartym po ZSRR, USA i Czechosłowacji krajem, którego obywatel wziął udział w misji kosmicznej.

Wicemarszałek wyraził najwyższe uznanie dla wyczynu polskiego pilota-kosmonauty. „W historii Polski mieliśmy kilku prezydentów, kilkudziesięciu premierów, kilkuset ministrów. Kosmonautę mieliśmy i mamy tylko jednego. Pewnie długo będziemy czekać na osobę, która powtórzy to osiągnięcie" – powiedział J. Szmajdziński.

W spotkaniu z gen. M. Hermaszewskim wzięli również udział posłowie: Wojciech Olejniczak, przewodniczący Kluby Parlamentarnego Lewica oraz Janusz Zemke, przewodniczący Komisji Obrony Narodowej.

POLSKA W ZREFORMOWANEJ UNII

W dniu 27 czerwca 2008 r. odbyła się w Sejmie konferencja nt. „Polska w zreformowanej Unii Europejskiej", zorganizowana staraniem Komitetu Działań na Rzecz Demokracji Europejskiej (ACED) oraz Centrum Stosunków Międzynarodowych. Wzięli w niej udział znani politycy i parlamentarzyści z wielu państw członkowskich UE, przedstawiciele Komisji Europejskiej, eksperci i dziennikarze zajmujący się problematyką wspólnotową.

Otwarcia konferencji dokonał Giuliano Amato, przewodniczący ACED, były premier Włoch, w latach 2002-2003 wiceprzewodniczący Konwentu Europejskiego przygotowującego projekt konstytucji UE. Wskazał on, że celem spotkania jest stworzenie platformy dla szerokiej debaty publicznej na temat przyszłości Unii po przyjęciu Traktatu z Lizbony.

Uczestników konferencji powitał także marszałek Sejmu Bronisław Komorowski. W swoim wystąpieniu skupił uwagę na kwestii wejścia Traktatu w życie. Ocenił, że proces jego ratyfikacji powinien być kontynuowany również w Polsce, pomimo negatywnej decyzji Irlandczyków w tej sprawie, wyrażonej w referendum przeprowadzonym 12 marca br. Uznał, że tylko takie działanie może doprowadzić większość obywateli Irlandii do zmiany stanowiska i przyjęcia dokumentu podczas ponownego referendum. „To jest wielkie wyzwanie zachęcające nas nie tyle do szukania winnego, ile do szukania dróg wyjścia z impasu" – dodał marszałek. Podkreślił, iż szczęśliwe zakończenie procesu ratyfikacyjnego jest także „polskim dylematem i pracą do wykonania".

Podczas dyskusji zastanawiano się nad umocnieniem roli parlamentów narodowych w Unii Europejskiej, a także analizowano kwestię pogłębienia demokracji w UE w świetle zapisów Traktatu z Lizbony i związaną z tym sytuacją w Unii po głosowaniu w Irlandii.

OCHRONA PRAW OBYWATELSKICH OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ

Aktywizacja osób niepełnosprawnych i wyrównywanie szans, to główne cele konferencji „Ochrona praw obywatelskich osób z niepełnosprawnością", która odbyła się 23 czerwca br. w Sejmie. Patronat nad konferencją – zorganizowaną z inicjatywy Stowarzyszenia „Razem dla Niepełnosprawnych" oraz Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji, przy współudziale Ambasady Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej – objął marszałek Sejmu Bronisław Komorowski.

W spotkaniu uczestniczyło ok. 300 osób reprezentujących organizacje działające na rzecz niepełnosprawnych. Jednym z głównych punktów konferencji była dyskusja nad propozycjami założeń do projektu ustawy o wyrównywaniu szans osób dotkniętych kalectwem, która ma regulować obszar ich praw. Postulowano m.in. o nałożenie na przewoźników obowiązku udostępniania środków transportu publicznego w taki sposób, aby mogli z nich korzystać także ci, którzy poruszają się na wózkach inwalidzkich oraz stworzenie możliwości odpowiedniego procesu kształcenia integrującego dziecko niepełnosprawne ze społeczeństwem.

Przygotowywana ustawa ma też regulować sprawę dostępności niepełnosprawnych do budynków publicznych, a także zapewnić im możliwość udziału w wyborach. „To podstawowe prawo obywatelskie nie dotyczy obecnie wielu spośród nas – osób niepełnosprawnych, ponieważ nie mamy odpowiednio dostosowanych lokali, nie mamy systemu, który umożliwiałby realne branie udziału w tym najważniejszym momencie życia obywatelskiego" – podkreślił poseł Marek Plura (PO) z Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych. Dodał, że inną, niepokonaną dotąd barierą uniemożliwiającą załatwianie spraw w urzędach jest niedostateczna liczba, a często po prostu brak, tłumaczy języka migowego.

Pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Jarosław Duda zwrócił uwagę, że „chodzi o to, aby prawa obywatelskie 5,5-milionowej rzeszy Polaków (na tyle ocenia się liczbę niepełnosprawnych) były respektowane, a za ich pomijanie groziła np. sankcja finansowa". Istotne jest także, aby wprowadzić przepisy umożliwiające realizację aspiracji zawodowych przez niepełnosprawnych.

Poseł Mieczysław Kasprzak (PSL), członek Stałej Podkomisji ds. Osób Niepełnosprawnych, stwierdził, iż należy unikać działania pod presją czasu. Podkreślił, że „trzeba utrzymywać wysokie tempo prac legislacyjnych, ale najważniejsze jest, aby stworzyć dobrą ustawę służącą niepełnosprawnym".

WYZWANIA DLA POLSKIEJ POLITYKI PRZESTRZENNEJ

W dniu 24 czerwca br. w Sejmie odbyła się konferencja „Wyzwania dla polskiej polityki przestrzennej", w której udział wzięli: przedstawiciele zainteresowanych tym tematem resortów i instytucji państwowych, parlamentarzyści oraz naukowcy i działacze samorządowi. Jej organizatorami byli: sejmowa Komisja Infrastruktury oraz Ministerstwo Infrastruktury we współpracy z Biurem Analiz Sejmowych KS.

Uczestników obrad powitali: marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, który objął patronat nad konferencją oraz minister infrastruktury Cezary Grabarczyk.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury, poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO) wskazał, że celem spotkania jest zmierzenie się z wyzwaniami stojącymi przed polityką przestrzenną Polski w świetle wniosków zawartych w przyjętym niedawno przez Sejm „Raporcie o stanie zagospodarowania przestrzennego kraju".

Tematyka konferencji dotyczyła m.in.: europejskiego tła dla polskiej polityki przestrzennej, stanu zagospodarowania przestrzennego Polski i jego konsekwencji oraz dylematów rozwiązań prawno-instytucjonalnych polityki przestrzennej.

Podkreślano znaczenie kreowania takiej polityki przestrzennej, której realizacja umożliwi efektywne wdrażanie zasad zrównoważonego rozwoju oraz stwarzać będzie warunki dla wzrostu społeczno-gospodarczego uwzględniającego ochronę dziedzictwa naturalnego i kulturowego. Jest to szczególnie ważne w reformowanej Unii Europejskiej, po wprowadzeniu w życie pojęcia „spójności terytorialnej" jako instrumentu wspierania rozwoju Wspólnoty. Nowe podejście do polityki przestrzennej może mieć zasadnicze znaczenie dla Polski i sprzyjać koordynacji polityk sektorowych.

Oceniono, że polityka przestrzenna musi uwzględniać wszystkie złożone procesy przemian cywilizacyjnych. Zwiększona presja inwestycyjna w Polsce i wynikający z niej wzrost zapotrzebowania na tereny wymagają podjęcia działań opartych na dobrym rozeznaniu stanu zagospodarowania przestrzennego poszczególnych obszarów kraju oraz uwarunkowań i możliwości ich rozwoju. Podkreślono, że przygotowywana przez obecny rząd systemowa reforma procesu inwestycyjnego i planowania przestrzennego powinna być przyjazna dla gospodarki i obywateli.

PAMIĘĆ PO KOMUNIZMIE

Jak badać historię komunizmu, jak postrzegana jest ona w Europie i co powinno się znaleźć w muzeum komunizmu, które ma powstać w Warszawie – o tych problemach debatowano 18 czerwca 2008 r. na konferencji w Pałacu Kultury i Nauki, zorganizowanej pod patronatem marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego oraz prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz. Uczestniczyli w niej także m.in. były prezydent Lech Wałęsa, prezes Instytutu Pamięci Narodowej Janusz Kurtyka oraz historycy i działacze związani z dawną opozycją antykomunistyczną.

Były prezydent **Lech Wałęsa** powiedział, że Polacy podświadomie czują, iż za ich życia dokonała się „wielka sprawa, która wymaga mądrego pokazania". Jego zdaniem, w projektowanym muzeum komunizmu należy nie tylko przedstawić fakty, ale też opowiedzieć o istocie przemian, jakie nastąpiły w Europie i na świecie w ostatniej dekadzie XX w., czyli o końcu podziału na bloki i obozy. „Udało się to osiągnąć bez rozlewu krwi, co jest największym osiągnięciem ruchów demokratycznych w dawnym bloku sowieckim" – stwierdził L. Wałęsa. Przypomniał, że w latach 70. nikt ze znaczących polityków zachodnioeuropejskich nie wierzył w upadek ZSRR i zwycięstwo nad komunizmem. A jednak, udało się to zrobić dzięki procesom zapoczątkowanym w Polsce. „Można się zastanowić, dlaczego wszyscy się pomylili. Dlaczego nikt nie widział końca komunizmu? Bo wszyscy liczyliśmy czołgi, rakiety, dolary, a wartości – Pana Boga, do prywatnego użytku odsyłaliśmy. (...) Wystarczyło, że Polak został papieżem i ciąg dalszy znacie" – powiedział były prezydent.

O problemie ukazania we właściwym świetle historii komunizmu mówił też marszałek Sejmu **Bronisław Komorowski**. Jego zdaniem, przyszłą ekspozycję trzeba bardzo dokładnie zaplanować, aby nie upraszczać obrazu systemu totalitarnego i społeczeństwa, któremu przyszło żyć pod jego władzą. Marszałek powiedział, że cieszy go, iż komunizm w Polsce przeszedł do historii i można teraz wyłącznie dyskutować o sposobie pokazywania go w muzeum. „Wydaje mi się, że dobrym miejscem lokalizacji takiej placówki będzie Pałac Kultury i Nauki, na którym, choć zakryte neonem, nadal jest wyryte imię Józefa Stalina" – dodał B. Komorowski. Wskazał, że przypominanie ludziom o komunizmie jest potrzebne. Dowodzi tego powszechne – zwłaszcza w Europie Zachodniej – przekonanie, że nazizm był jedynym zbrodniczym totalitaryzmem, który dotknął Europę w XX w.

KLUB PARLAMENTARNY PO

W dniu 1 lipca br. przewodniczący Klubu Parlamentarnego PO, poseł Zbigniew Chlebowski zorganizował spotkanie byłego ministra spraw zagranicznych Władysława Bartoszewskiego z parlamentarzystami Platformy. Rozmowy miały na celu koordynację prowadzonej przez zespół prof. W. Bartoszewskiego polityki rządu z działaniami podejmowanymi przez posłów PO w ramach polsko-niemieckiej współpracy parlamentarnej. Po spotkaniu minister Władysław Bartoszewski razem z przewodniczącym Zbigniewem Chlebowskim wystąpili na briefingu prasowym w Sejmie na temat polityki zagranicznej.

Interes upada – tak się dzieje, gdy ktoś sprzedaje chałupę, ale jego żona tuż przed dobiciem targu nagle idzie do kupca i mówi, że inaczej wyobraża sobie tę transakcję… – jak zwykle barwnie, dowcipnie i celnie podsumował Władysław Bartoszewski niedawną wizytę szefowej Kancelarii Prezydenta Anny Fotygi w Waszyngtonie. – *Ja od dawna – i o tym wszystkie moje koleżanki i koledzy dziennikarze wiedzą – nie wypowiadam się na temat osoby ani działań pana prezydenta. Mam taką żelazną zasadę* – mówił profesor naciskany przez dziennikarzy. – *Natomiast, jeśli chodzi o panią Fotygę, która prezydentem nie jest, to jeśli działała samodzielnie, to byłby amok. A jeśli działała na polecenie, to ja się nie wypowiadam, bo to musiałoby być polecenie osoby, o której się nie wypowiadam* – uciął kolejne pytania na ten temat doradca premiera.

Na konferencji profesora Bartoszewskiego zapytano jaki, jego zdaniem, sygnał Polska wysyła do UE nie ratyfikując Traktatu, czy jest jej „hamulcowym". Władysław Bartoszewski odpowiedział, że jako obywatel uważa, iż jeżeli jest się we wspólnocie 27 państw, to trzeba bardzo odpowiedzialnie odnosić się do ewentualnych zaburzeń, jakie mogą występować w stosunkach rodzinnych, bliższych i dalszych. Profesora pytano również czy będzie jakiś kłopot z tego powodu, że Polska jeszcze Traktatu nie podpisała lub podpisała nie do końca? Odpowiedział, że są różne wypowiedzi i nie trzeba się tym przejmować. Za 20 lat nikt nie będzie wiedział, o co chodziło i trzeba podejść do tego spokojnie. Dodał, że w tej chwili jesteśmy członkami Unii i będziemy się kierować tym, co władze Unii Europejskiej zdecydują. Podkreślił też, że skutek prawny nieratyfikowania Traktatu z Lizbony jest taki, że będzie obowiązywać „Nicea", która, jak ocenił, nie jest dla nas niekorzystna.

KLUB PARLAMENTARNY PiS

PiS KONSEKWENTNIE ZA EMERYTURAMI POMOSTOWYMI DLA NAUCZYCIELI

Posłanka Małgorzata Sadurska

Prawo i Sprawiedliwość apeluje do rządu Donalda Tuska, aby przy pracach nad ustawą o emeryturach pomostowych nie pozbawiać różnych grup zawodowych ich praw. Rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiada się za pozbawieniem nauczycieli emerytur pomostowych. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej planuje objąć emeryturami pomostowymi jedynie ok. 130 tys. osób pracujących w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Rząd PO pomija ponad 200-tysięczną grupę nauczycieli.

Rząd Jarosława Kaczyńskiego, w trakcie negocjacji Komisji Trójstronnej, uznał, że nauczyciele, z uwagi na specyfikę wykonywanej pracy, powinni zostać objęci „pomostówkami". I tak:

1. Nauczyciele „pracujący przy tablicy" mogliby przechodzić na emeryturę 5 lat przed osiągnięciem ustawowego wieku emerytalnego (czyli – kobiety w wieku 55 lat, mężczyźni w wieku 60 lat).
2. Nauczyciele pracujący w placówkach specjalnych (np. w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, schroniskach dla nieletnich, placówkach opiekuńczo-wychowawczych) mieliby możliwość przejścia na emeryturę 10 lat przed osiągnięciem pełnego wieku emerytalnego (czyli – kobiety w wieku 50 lat, mężczyźni w wieku 55 lat).

Niezrozumiałe są wypowiedzi osób odpowiedzialnych za pracę nad projektem ustawy o emeryturach pomostowych, szczególnie w aspekcie nauczycieli. Pani Agnieszka Chłoń-Domińczak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, tłumaczyła posłom decyzję rządu podczas posiedzenia Sejmu w dniu 27 marca 2008 r. w następujący sposób: *W Ministerstwie Pracy prowadzone były analizy dalszego trwania życia osób pobierających emerytury. Okazało się, że długość życia nauczycieli jest znacznie dłuższa niż w pozostałych grupach zawodowych.* Swoje stanowisko Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej podtrzymuje. 26 czerwca 2008 r., również na posiedzeniu Sejmu, Pani Agnieszka Chłoń-Domińczak mówiła: *Nie znajdujemy – wspólnie z ekspertami – na obecnym etapie żadnego uzasadnienia, by grupa nauczycieli miała być objęta rozwiązaniami dotyczącymi emerytur pomostowych.*

Prawo i Sprawiedliwość apeluje do rządu Donalda Tuska, żeby nie pomijał nauczycieli w pracach nad ustawą o emeryturach pomostowych. Nauczyciele, jako grupa zawodowa, odpowiadają za kształtowanie młodego pokolenia i powinni zostać objęci przywilejem wcześniejszego zakończenia aktywności zawodowej.

KLUB POSELSKI PSL

PREMIER DONALD TUSK GOŚCIEM POSŁÓW PSL

W dniu 24 czerwca br. w posiedzeniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego gościnnie wziął udział prezes Rady Ministrów Donald Tusk. W spotkaniu uczestniczyli także: wiceprezes Rady Ministrów, prezes PSL Waldemar Pawlak oraz minister pracy i polityki społecznej Jolanta Fedak. Resort rolnictwa reprezentował podsekretarz stanu Artur Ławniczak. Dyskutowano na temat koalicji, o projekcie reformy ubezpieczeń rolniczych i proponowanych zmianach w ordynacjach wyborczych.

„Uznaliśmy z premierem Pawlakiem, przewodniczącym Żelichowskim i całym klubem PSL, że nadal będziemy bardzo nudną, czyli harmonijną koalicją. Będziecie mieli bardzo mało powodów do informowania o ciekawych rzeczach" – powiedział szef rządu na konferencji prasowej, która odbyła się po spotkaniu.

ZAANGAŻOWANIE POSŁÓW PSL W WALKĘ O PRAWA OSÓB NIEPEŁNOSRAWNYCH

Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego włączył się w inicjatywę Wojewódzkiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych przy Marszałku Województwa Mazowieckiego oraz Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji zorganizowania w Sejmie w dniu 23 czerwca br. konferencji pt. „Dzień Otwarty w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej – Ochrona praw obywatelskich osób z niepełnosprawnością". Gospodarzami spotkania byli: przedstawiciele Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych, Stałej Podkomisji ds. Osób Niepełnosprawnych oraz Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych.

Konferencja rozpoczęła publiczną debatę nad budową stałego przedstawicielstwa środowiska osób z niepełnosprawnością oraz projektem ustawy o wyrównywaniu szans osób z niepełnosprawnością. Projekt ten został przygotowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji we współpracy z Senatem RP i Ambasadą Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Ustawa ma być pierwszym w Polsce aktem prawnym regulującym kompleksowo zasady wyrównywania szans osób z niepełnosprawnością we wszystkich najważniejszych sferach życia.

Na konferencji Klub Poselski PSL reprezentowali: sekretarz Klubu, posłanka Ewa Kierzkowska, współprowadzący konferencję poseł Mieczysław Kasprzak oraz dyrektor Biura Klubu Stanisław Brzózka.

W rubryce Z PRAC KLUBÓW redakcja publikuje materiały przygotowane przez kluby.

ZESPÓŁ DO SPRAW ENERGETYKI

W listopadzie 2007 r. zainaugurował swoją działalność Parlamentarny Zespół ds. Energetyki. Ponad 60 posłów i senatorów zadeklarowało zaangażowanie w jego prace służące wsparciu przemian w polskiej energetyce, które przyczynią się do dalszego rozwoju gospodarczego kraju i zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego. Pracami Zespołu kieruje poseł Andrzej Czerwiński (PO). W skład Prezydium wchodzą następujący parlamentarzyści: pos. Andrzej Grzyb (PSL), sen. Stanisław Iwan (PO), pos. Zbigniew Kozak (PiS), sen. Krzysztof Majkowski (PiS), pos. Mirosława Nykiel (PO), pos. Elżbieta Streker-Dembińska (Lewica). Powołane zostały dwie sekcje – energetyki opartej na węglu kamiennym oraz węglu brunatnym, pod przewodnictwem posłów – Krzysztofa Gadowskiego (PO) oraz Tomasza Nowaka (PO).

Zespół odbył już kilka spotkań, m.in. dwa z wicepremierem, ministrem gospodarki Waldemarem Pawlakiem poświęcone wyzwaniom dotyczącym polityki energetycznej państwa oraz analizie projektu rządowego dokumentu „Polityka energetyczna Polski do 2030 r.", a także prezesem Urzędu Regulacji Energetyki Mariuszem Sworą na temat sytuacji na rynkach energii elektrycznej i paliw.

W maju br. członkowie Zespołu gościli na Ziemi Konińskiej, gdzie podczas posiedzenia wyjazdowego zapoznali się z funkcjonowaniem kopalni węgla brunatnego „Konin" SA i „Adamów" SA oraz Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin SA. Dyskutowano, z udziałem władz rządowych i samorządowych województwa wielkopolskiego, ekspertów oraz przedstawicieli środowiska górników i energetyków o planach rozbudowy i modernizacji tych firm, a także o ochronie środowiska naturalnego przed ujemnymi skutkami ich działalności. Wskazywano na konieczność zastosowania najnowszych technologii, które zapewnią produkcję czystszej ekologicznie energii elektrycznej oraz cieplnej w sposób efektywny i zapewniający bezpieczeństwo. Mówiono także o problemach z rozdziałem limitów emisji CO_2, trudnościach w finansowaniu inwestycji oraz niesprzyjających, zbyt często zmieniających się rozwiązaniach prawnych i podatkowych. Szczególną uwagę zwrócono na kwestie związane z rekultywacją terenów pokopalnianych. Zwiedzając kopalnię węgla brunatnego „Konin" parlamentarzyści mogli osobiście przekonać się, iż możliwe jest przywrócenie terenów dawnych odkrywek naturze, a także odpowiednie ich zagospodarowanie dla celów rekreacyjnych.

Członkowie Zespołu w Elektrowni Pątnów obejrzeli nowo wybudowany blok energetyczny o mocy 464 MW.

POŻEGNANIE STAŻYSTÓW Z NIEMIEC

W dniu 23 czerwca br. odbyła się uroczystość zakończenia II Edycji Międzynarodowego Programu Staży Parlamentarnych. Wzięli w niej udział: szef Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz, rektor Uniwersytetu Warszawskiego Katarzyna Chałasińska-Macukow, przedstawiciele Ambasady Republiki Federalnej Niemiec, posłowie – opiekunowie stażystów, dyrektorzy biur oraz pracownicy Kancelarii Sejmu.

Pięciu absolwentom z Niemiec wręczono zaświadczenia o ukończeniu stażu. Ponadto szef Kancelarii Sejmu oraz rektor Uniwersytetu Warszawskiego podpisały porozumienie o dalszej współpracy pomiędzy KS a UW przy organizacji przyszłych Programów Stażowych.

Międzynarodowy Program Staży Parlamentarnych (MPSP) organizowany przez Kancelarię Sejmu we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim pod patronatem Marszałka Sejmu jest wzorowany na programie międzynarodowych praktyk parlamentarnych (IPP) organizowanych przez niemiecki Bundestag we współpracy z berlińskimi uniwersytetami.

Celem MPSP jest umożliwienie absolwentom niemieckich uczelni wyższych zapoznania się z procedurami parlamentarnymi w polskim Sejmie i współuczestniczenia w procesie tworzenia prawa. Uczestnicy stażu w ciągu pięciu miesięcy mogą brać udział w pracach komisji sejmowej, której członkiem jest poseł sprawujący nad nimi pieczę. Program jest realizowany corocznie w okresie od lutego do końca czerwca.

KONTYNUOWANIE RATYFIKACJI TRAKTATU LIZBOŃSKIEGO

Przewodniczący Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso podkreślił w Parlamencie, że Europa nie może pozwolić sobie na to, by odstąpić od przyjęcia Traktatu, którego uzgodnienie wymagało wielu wysiłków i długotrwałych negocjacji. Wyraził przekonanie, że Rada, czyli przywódcy państw członkowskich, powinni uszanować decyzje obywateli Irlandii, jak również decyzje 18 państw, które Traktat już ratyfikowały. Jego zdaniem pozostałe państwa, nie tylko mają prawo, ale powinny kontynuować proces ratyfikacji. Ocenił, że odpowiedzialność za rozwiązanie tego kryzysu, spoczywa głównie na rządzie Irlandii, który może liczyć na solidarność pozostałych członków Wspólnoty.

Występując w imieniu Rady Europejskiej Janez Lenarčič oświadczył, że Prezydencja Słoweńska jest rozczarowana wynikiem referendum, ale uszanuje wolę obywateli Irlandii. Proces ratyfikacji powinien być jednak kontynuowany, a sposób zażegnania kryzysu należy znaleźć jak najszybciej, gdyż Unia Europejska potrzebuje nowych instytucjonalnych rozwiązań, aby funkcjonować w bardziej demokratyczny i efektywny sposób. Do października br. Unia zastanowi się nad działaniami, jakie trzeba będzie podjąć w przyszłości, a do tego czasu należy trzymać się dwóch podstawowych ustaleń – rozwiązanie kryzysu nie może polegać na podważaniu treści zawartych w Traktacie z Lizbony, a proces ratyfikacji powinien być kontynuowany. J. Lenarčič dodał, że ratyfikacja Traktatu przez Wielką Brytanię, już po ogłoszeniu wyniku irlandzkiego referendum dowodzi, iż proces ten nie utracił impetu. Wskazał, że głos obywateli Irlandii wyrażony w referendum musi zostać wysłuchany, zwłaszcza, że nie jest to pierwszy raz, kiedy odrzucono propozycje zmian traktatowych.

Podczas debaty nie brakowało głosów, że obecna strategia informacyjna Brukseli jest prowadzona w sposób dyletancki, co widać na przykładzie Irlandii, gdzie mieszkańcom tego kraju nie wytłumaczono dokładnie czym jest Traktat. Brak znajomości tego dokumentu był dla jednej piątej głosujących argumentem przeciwko niemu. Deputowany Jerzy Buzek zauważył, iż obywatele UE nie przejmują się za bardzo tym, że Irlandczycy odrzucili Traktat. Znacznie bardziej denerwują się cenami benzyny na stacjach benzynowych i innymi problemami, które codziennie na nich spadają. Powiedział, że są dwie sprawy najważniejsze, które politycy muszą sobie uświadomić. „Pierwsza, to w jaki sposób wyjść naprzeciw codziennym oczekiwaniom obywateli UE. Druga – jak wprowadzić Traktat w życie, gdyż od niego będzie zależeć w przyszłości jak nam się uda rozwiązać sprawy Wspólnoty." J. Buzek postulował, aby mówić nie tylko o Traktacie, ale także o problemach, które dzisiaj najbardziej interesują obywateli UE. Wskazał, że musimy wytłumaczyć im, dlaczego przyjęcie Traktatu i wprowadzenie go w życie, ułatwi rozwiązanie ich codziennych spraw.

Deputowany Konrad Szymański zalecał maksymalną ostrożność w deklaracjach składanych po irlandzkim referendum. Stwierdził, że „stawianie Irlandii do kąta lub postulaty wręcz wyłączenia tego państwa z Unii", są znacznie bardziej szkodliwe dla Europy niż sam wynik referendum. „To właśnie paternalizm Brukseli stoi u podstaw irlandzkiego »nie«" – dodał.

Deputowana Genowefa Grabowska wskazała, że proces ratyfikacji musi być kontynuowany, gdyż Traktat daje szansę na przeprowadzenie koniecznych reform w Unii. Umożliwi m.in. stworzenie w Europie wspólnej polityki energetycznej, która zagwarantuje nie tylko Polsce szanse na rozwój i postęp. Pytała, czy irlandzkie „nie" ma to zniweczyć. „Szanuję wynik referendum w Irlandii, ale mam wątpliwości, czy 109 964 głosów przeciwnych może decydować o przyszłości mojego kraju, mojego regionu i niemal całej Unii Europejskiej. Uważam, że nie" – powiedziała.

SŁOWACJA SPEŁNIŁA KRYTERIA Z MAASTRICHT I MOŻE 1 STYCZNIA 2009 R. PRZYSTĄPIĆ DO STREFY EURO

Tak stwierdził w przyjętej rezolucji Parlament i zalecił, by rząd Słowacji kontynuował reformy w celu utrzymania niskiej inflacji oraz utworzył specjalny urząd nadzorujący ceny wybranych podstawowych produktów w celu zapobiegania nieuzasadnionemu ich wzrostowi.

Deputowani zwrócili uwagę na pewne ryzyko, związane z długoterminowym dynamicznym rozwojem gospodarki Słowacji oraz na zagrożenie stabilności osiągniętej niskiej stopy inflacji. Ich zdaniem, Słowacja powinna zapewnić teraz wzrost mobilności na rynku pracy i więcej inwestować w kapitał ludzki, czyli wykształcenie, naukę i innowacyjność. Parlament wezwał rząd tego kraju do zagwarantowania konkurencji, zwłaszcza w newralgicznym sektorze, jakim jest energetyka.

Zaniepokojenie Parlamentu wzbudziło niskie poparcie obywateli dla procesu wprowadzenia euro. Wezwano władze do wzmocnienia kampanii informacyjnej, mającej na celu ukazanie korzyści płynących ze stosowania jednej waluty. Słowacja będzie mogła wprowadzić ją 1 stycznia 2009 r. Zdaniem deputowanego Dariusza Rosatiego przyjęcie euro przez kraj, który zaledwie przed kilku laty był najniżej notowany w rankingach gospodarczych, jest wielkim sukcesem i przyniesie mu liczne korzyści.

Rada Europejska podejmie polityczną decyzję o przyjęciu Słowacji do strefy euro na szczycie, który odbędzie się w dniach 19-20 czerwca br. Formalne zatwierdzenie niezbędnych aktów prawnych nastąpi na najbliższym posiedzeniu ministrów finansów państw członkowskich UE.

O ZASADACH DEPORTOWANIA NIELEGALNYCH IMIGRANTÓW

Parlament Europejski przyjął projekt dyrektywy ustalającej wspólne dla całej Unii zasady deportowania nielegalnych imigrantów.

Kompromisowa wersja tego dokumentu wzbudziła burzliwą debatę w Parlamencie Europejskim. Za dyrektywą opowiedziało się 369 deputowanych, przeciwko było 197, a 106 wstrzymało się od głosu. Przyjęty tekst jest efektem uzgodnień między sprawozdawcą parlamentarnym a Radą. Deputowani popierający raport chwalili, że określa on przynajmniej podstawowe zasady wspólnej europejskiej polityki wobec nielegalnej imigracji. Przeciwnicy natomiast zarzucali budowanie kolejnych barier i biurokratyczne podejście do ludzkich problemów. Przyjęta dyrektywa określa między innymi maksymalny czas przetrzymywania nielegalnych imigrantów w areszcie oraz pięcioletni zakaz ponownego ich wjazdu na teren Unii. Przepisy, zdaniem deputowanych, będą zachęcać imigrantów do dobrowolnego powrotu. Sama procedura odsyłania ma przebiegać dwuetapowo. Po pierwsze, z chwilą wydania decyzji o deportacji, rozpocznie się trzydziestodniowy okres, w którym imigranci będą mogli dobrowolnie wyjechać z Unii. Jeśli nie skorzystają z tej możliwości, zostanie wydany nakaz ich wydalenia. Okres przetrzymywania w areszcie może maksymalnie wynosić 6 miesięcy, ale w szczególnych przypadkach może być przedłużony do 18 miesięcy. Przepisy gwarantują nielegalnym imigrantom zapewnienie podstawowych warunków do życia, w tym prawo do opieki zdrowotnej i edukacji dzieci. Dyrektywa przewiduje bezpłatną pomoc prawną dla tych, którzy nie posiadają zasobów finansowych, zgodną z odpowiednim prawodawstwem narodowym lub zasadami stosowania takiej pomocy.

Podczas dyskusji, deputowana Urszula Gacek wskazała, że w dyrektywie położono szczególny nacisk na prawa człowieka, m.in. wzmocniono pomoc prawną dla szczególnie narażonych grup, organizacje pozarządowe będą mogły sprawdzać warunki przetrzymywania imigrantów, ustalono maksymalny czas aresztu. Stanowczo sprzeciwiła się głosom krytycznym wobec dyrektywy. „Niech koledzy, którzy wypowiedzą się przeciwko niej, wytłumaczą nielegalnym imigrantom, którzy są przetrzymywani bezterminowo, bez pomocy prawnej, że głosowali przeciwko, gdyż mieli głęboko na sercu ich dobro".

Deputowana Genowefa Grabowska przypomniała, że w Europie miliony osób przebywają nielegalnie. Toleruje się je, gdyż są źródłem taniej siły roboczej. Nie nabywają prawa do emerytury, opieki zdrowotnej, nie mogą dochodzić swych praw na drodze sądowej Dyrektywa, choć wzbudza pewne zastrzeżenia, jest zdaniem parlamentarzystki potrzebna, ponieważ wprowadza jasne zasady postępowania z imigrantami.

W ciągu 24 miesięcy od dnia opublikowania dyrektywy w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej, jej przepisy muszą zostać przeniesione do porządku prawnego państw członkowskich. Ministrowie państw Unii muszą jeszcze oficjalnie zaakceptować uzgodniony tekst na lipcowym posiedzeniu.

PRZYJĘCIE PAKIETU DOKUMENTÓW ZMIERZAJĄCYCH DO UTWORZENIA WSPÓLNEGO RYNKU ENERGII

Za sprawę przełomową należy uznać zawarte w projekcie dyrektywy zaakceptowane przez Parlament zalecenie, by wielkie koncerny energetyczne sprzedały swoje sieci przesyłowe niezależnym operatorom. Rozdzielenie przesyłu od produkcji stanowi zasadniczy element tworzenia wspólnego europejskiego rynku energii i gwarancję wolnej konkurencji. Parlament odrzucił propozycję tak zwanej trzeciej drogi forsowaną przez koalicję ośmiu państw członkowskich: Austrię, Bułgarię, Francję, Niemcy, Grecję, Luksemburg, Łotwę i Słowację, które proponowały, by dalsza liberalizacja rynku odbywała się bez konieczności uciekania się do rozdziału właścicielskiego. Projekt dyrektywy przewiduje również możliwość wprowadzenia limitowanych cen energii na niekonkurencyjnych rynkach. Krajowe organy regulacyjne będą mogły zobowiązać operatorów systemów do przyznawania pierwszeństwa w dostępie do sieci tym instalacjom, które wykorzystują odnawialne źródła energii, odpady lub produkują łącznie ciepło i elektryczność. Proponowane są także przepisy, które umocnią prawa indywidualnych konsumentów. Deputowani chcą, by klienci mieli prawo do odstąpienia od umowy z dostawcą energii elektrycznej bez dodatkowych opłat oraz do odszkodowania za złą obsługę, np. błędną kalkulację lub opóźnione rachunki za prąd. Przepisy zagwarantują konsumentom prawo do zmiany dostawcy energii w terminie nie przekraczającym dwóch tygodni oraz prawo do zakupu energii elektrycznej od dostawcy niezależnie od tego, w jakim państwie członkowskim jest zarejestrowany. Nakładają obowiązek informowania klientów, przynajmniej raz na kwartał, o rzeczywistym zużyciu energii i poniesionych kosztach. Przedsiębiorstwa produkujące energię elektryczną będą mogły wprowadzać cenniki, w których taryfy rosną wraz ze zwiększonym poziomem zużycia energii elektrycznej. Parlament chce, by państwa członkowskie zobowiązane zostały do rozpowszechnienia tzw. inteligentnych liczników zużycia prądu w ciągu 10 lat od wejścia w życie dyrektywy.

W dwóch innych przyjętych dokumentach eurodeputowani opowiedzieli się za nadaniem szerokich kompetencji Agencji Współpracy Regulatorów Energii, która, wraz ze wzrostem odpowiedzialności, uzyska uprawnienia decyzyjne. Wprowadzona zostanie także Europejska Karta Praw Odbiorców Energii, która ma zawierać wszystkie prawa konsumentów.

Po głosowaniu, deputowana Urszula Gacek wyraziła satysfakcję z przyjęcia ostatecznego dokumentu, a szczególnie z propozycji, aby konsumenci byli obciążani na podstawie rzeczywistego zużycia energii. Wyraziła nadzieję, że doprowadzi to do naliczania rachunków dla indywidualnych odbiorców gazu w KWh, a nie, jak jest to praktykowane w Polsce, w metrach sześciennych. Podkreśliła, że stosowanie rachunku tylko za wartość energetyczną zużytego gazu spotka się z aprobatą konsumentów, którzy mają nieraz podejrzenia, uzasadnione lub nie, że do tej pory płacą za powietrze. Zdaniem deputowanej, jeżeli wszystkie nośniki będą wycenione w tych samych jednostkach, to gospodarstwa domowe będą mogły podejmować racjonalne decyzje o wyborze źródła energii np. gazu z sieci lub propanu-butanu, czy też prądu.

WEZWANIE DO OPRACOWANIA KONKRETNYCH PROPOZYCJI ZŁAGODZENIA KRYZYSU W SEKTORZE RYBOŁÓWSTWA

Parlament wezwał państwa członkowskie, aby przyspieszyły procedury, które umożliwiają wypłatę pomocy rybakom dotkniętym skutkami wzrostu cen paliw. Deputowani zwrócili się do Komisji Europejskiej, by dokonała zmiany stosowanych przepisów w celu zwiększenia kwoty pomocy do 100 tys. euro na statek, zamiast na przedsiębiorstwo, jak było dotychczas. W związku z masowym przywozem tanich produktów pochodzących z nielegalnych połowów deputowani żądają wzmocnienia ich kontroli.

Parlament wezwał Komisję, by jak najszybciej przedłożyła wniosek w sprawie przyznania rybakom większej swobody w ustalaniu cen, co powinno przyczynić się do zagwarantowania odpowiednich dochodów. Zaapelował także o zapewnienie we wszystkich państwach członkowskich środków finansowych na dobrowolną restrukturyzację floty rybackiej.

KOMISJA EUROPEJSKA MA NOWEGO KOMISARZA

Parlament Europejski zatwierdził kandydaturę włoskiego deputowanego Antonio Tajaniego na stanowisko wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej i Komisarza do spraw Transportu. Deputowani zaakceptowali też zmianę zakresu obowiązków wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej Jacquesa Barrota, który będzie teraz odpowiedzialny za dział sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa. Do tej pory tym obszarem zajmował się Franco Frattini, który musiał z tej funkcji zrezygnować po objęciu teki Ministra Spraw Zagranicznych Włoch.

Relacje ze Strasburga dla „Kroniki Sejmowej" nadesłał red. Andrzej Geber

SŁOWACJA

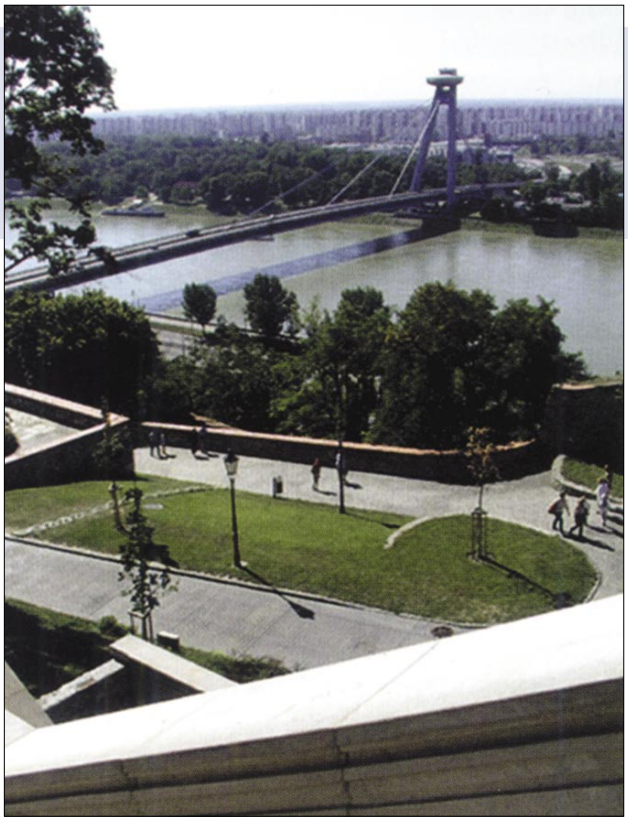

RATYFIKACJA TRAKTATU Z LIZBONY

Prezydent Słowacji Ivan Gaszparovicz podpisał Traktat z Lizbony. Słowacki parlament ratyfikował go 10 kwietnia br., po trzech miesiącach ostrych sporów politycznych.

Składając podpis pod Traktatem prezydent powiedział, że jego założenia są „wynikiem dobrego kompromisu politycznego". Zdaniem Ivana Gaszparovicza, „Słowacja nie zawiodła swoich partnerów w Unii, którzy obdarzyli ją zaufaniem".

Lewicowa koalicja premiera Roberta Fico przymierzała się do ratyfikacji Traktatu od stycznia br. roku, ale do uzyskania większości konstytucyjnej w 150-osobowym parlamencie brakowało jej pięciu głosów. Słowacka prawica uzależniała poparcie dla Traktatu od wycofania rządowego projektu nowelizacji tzw. ustawy prasowej, która – jej zdaniem – poważnie ograniczyłaby wolność mediów w kraju. Blokadę przełamała dopiero opozycyjna Partia Węgierskiej Koalicji (SMK), reprezentująca 450-tysięczną mniejszość węgierską na Słowacji. Jej deputowani poparli ratyfikację Traktatu, pomimo iż kontrowersyjna ustawa dotycząca środków masowego przekazu została uchwalona przez ugrupowania rządzące.

Decyzja SMK zaskoczyła prawicę i doprowadziła do rozbicia opozycji. Były premier Mikulasz Dzurinda, szef Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (SDKU), ostro skrytykował postępowanie Węgrów, twierdząc, że „przehandlowali demokrację i wolność za Traktat" i zerwał współpracę w parlamencie.

INTERNET NA CENZUROWANYM

Z ostrym sprzeciwem Słowaków i prawicowej opozycji spotkała się propozycja ministra spraw wewnętrznych ułatwiająca policjantom inwigilację użytkowników internetu. „To kolejny krok lewicowej władzy Roberta Fico w kierunku ograniczenia swobód demokracji" – oświadczył z poselskiej trybuny Vladimir Palko, były minister sprawiedliwości w prawicowym rządzie Mikulasza Dzurindy.

Zdaniem szefa MSW Roberta Kaliniaka, każdy policjant miałby możliwość uzyskania, bez nakazu sądowego, informacji o użytkownikach internetu, dostępu do adresów IP, zainstalowanego oprogramowania oraz kontroli wejścia na strony internetowe www. Operatorzy serwera musieliby wydać policji, na własny koszt, dane personalne swoich klientów oraz rejestr przyjętych i wysłanych plików.

Szef MSW zaproponował również, aby policja mogła uzyskiwać od Słowackiej Telekomunikacji (ST) informacje o klientach, nawet jeśli dane osoby nie były oskarżone o czyn przestępczy.

Do tej pory niektórzy, wysocy funkcjonariusze policji, mogli jedynie monitorować komputery podejrzanych przestępców i terrorystów, o ile zgromadzono przeciw nim wystarczające dowody. Dostęp do takiego oprogramowania był możliwy w wyjątkowych przypadkach za wcześniejszą zgodą sądu. „Walka z zorganizowaną przestępczością i terroryzmem uzasadnia takie postępowanie" – stwierdził szef MSW.

Oburzeni internauci dali wyraz swojemu rozgoryczeniu w setkach maili nadsyłanych do redakcji słowackich dzienników. Większość z nich nie chce, by policja miała prawo kontrolowania komputerów bez ich wiedzy. „Nie jesteśmy terrorystami. Wiemy, że policja i tak nas podsłuchuje wykorzystując przeciw nam systemy szpiegowskie. Ale nie czyni tego legalnie, w biały dzień, zgodnie z literą prawa" – stwierdził jeden z internautów.

„To kolejny, bezprecedensowy atak na wolność obywateli" – uznał były premier Mikulasz Dzurinda. Szef opozycyjnej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (SDKU) przypomniał, że od 1 czerwca br. obowiązuje na Słowacji znowelizowane prawo prasowe, które, wbrew protestom opozycji, przeforsowała rządząca koalicja premiera Roberta Fico. Ustawa umożliwia politykom, którzy poczują się urażeni artykułami na ich temat, zamieszczanie w ciągu trzech dni sprostowań na tych samych stronach, na których o nich pisano. W przeciwnym wypadku wydawcom grozi grzywna w wysokości 4600 euro.

Z nowelizacji skorzystał już były premier Vladimir Mecziar, szef koalicyjnego Ruchu na Rzecz Demokratycznej Słowacji (HZDS), żądając sprostowania na łamach opiniotwórczego dziennika SME. Sprostowania zażądał też od dziennika „Hospodarske Noviny" sam premier Robert Fico. Dzienniki uznały jednak, że w obu przypadkach chodzi o komentarz do wcześniejszych wypowiedzi i ryzykując grzywnę tekstów sprostowań nie zamieściły.

Relacje z Bratysławy
dla „Kroniki Sejmowej"
nadesłał Andrzej Niewiadowski
korespondent „Rzeczpospolitej"

WĘGRY

PRAWICA NEGOCJUJE PRZEDTERMINOWE WYBORY

Viktor Orban – lider opozycyjnego Fideszu, były premier Węgier, wezwał Gabora Fodora – nowego przewodniczącego Związku Wolnych Demokratów (SZDSZ) do zawarcia sojuszu w celu rozwiązania parlamentu i rozpisania przedterminowych wyborów. Zdaniem V. Orbana „opozycja ma niepowtarzalną szansę, by obalić znienawidzony rząd socjalistów". „Węgrzy oczekują z niecierpliwością na upadek mniejszościowego rządu premiera Ferenca Gyurcsanya. Fidesz i SZDSZ mają wystarczającą liczbę głosów, aby rozwiązać Zgromadzenie Narodowe i skrócić męczarnie rządu, którego popiera zaledwie 15% Węgrów" – oświadczył lider Fideszu.

30 kwietnia br. Związek Wolnych Demokratów (SZDSZ) zerwał koalicję z Węgierską Partią Socjalistyczną (MSZP) premiera F. Gyurcsanya. Powodem odejścia 20 liberałów stał się konflikt wokół służby zdrowia. Liberałowie, którzy byli autorami pakietu reform gospodarczych i socjalnych, poczuli się urażeni, kiedy premier odwołał minister Agnes Horvath po przegranym referendum w sprawie obowiązkowych opłat za wizyty u lekarza i prywatyzacji systemu ubezpieczeń społecznych.

Pomimo odejścia z rządu, liberałowie nadal udzielali „cichego" poparcia socjalistom. 8 czerwca br. wybrano jednak na nadzwyczajnym kongresie partii w Budapeszcie nowego przewodniczącego Gabora Fodora, który pokonał zaledwie dwoma głosami dotychczasowego lidera – Janosa Kokę. Oczekiwano, że G. Fodor odnowi sojusz z socjalistami, ale w wywiadzie udzielonym telewizji publicznej nowy szef partii zapewnił, że tego nie uczyni.

Taka decyzja dała prawicowej opozycji impuls do działania i zawiązania nowej większościowej koalicji.

Gabor Fodor stawia jednak warunki. „Poprzemy przedterminowe wybory, jeśli Orban pozbędzie się myśli o zmianie węgierskiej konstytucji" – oświadczył.

Fidesz od pewnego czasu zapowiada, że w przypadku zwycięstwa w przedterminowych wyborach zmieni ustawę zasadniczą, wprowadzając elementy silnego systemu prezydenckiego.

V. Orban wierzy, że prawica przeforsuje zmianę konstytucji, gdyż z pomocą liberałów uzyska w wyborach poparcie absolutnej większości. Według najnowszego sondażu Instytutu Badania Opinii Publicznej „Tarki", przeprowadzonego w drugiej połowie maja br. w grupie 1000 respondentów, prawica już teraz może liczyć na 67% głosów.

Ale Gabor Fodor jest ostrożny. Liberałowie mają zaledwie 3-procentowe poparcie i niewykluczone, że w przedterminowych wyborach nie dostaną się do Zgromadzenia Narodowego. A jeśli nawet, to przecież nie oni będą zbierać profity z silnego systemu prezydenckiego.

Relację z Budapesztu
dla „Kroniki Sejmowej"
nadesłał Andrzej Niewiadowski
korespondent „Rzeczpospolitej"

25-27 JUNE 2008

THE SEJM PASSED THE ACTS

- amending the Building Law;
- amending the act which itself amended the act on the system of common courts and some related acts, the act on Public Prosecutor's Office and the act on the system of common courts of law;
- amending the act on registered pledge and the Pledge Register and some related acts;
- amending the acts in order to standardize the information technology terminology;
- on commercialization of the public utility company Polish Postal Service;
- amending the act on animal feed;
- amending the act on farmland and livestock insurance and the act on the national producer registry system, farm registry and motions on awarding payments registry;
- amending the act on aid for alimony receivers;
- amending the act on commune government and some related acts;
- amending the act on public procurement and some related acts;
- on shipping and harbour protection;
- amending the act – Introductory Provisions to the Act on Military Counterintelligence Services and Military Intelligence Services and the Act on the Service of the Officials of Military Counterintelligence Services and Military Intelligence Services;
- amending the act on inland navigation;
- ratifying the International Tropical Timber Agreement drawn up in Geneva on 27 January 2006;
- ratifying the 2003 Protocol to the International Convention on the Establishment of an International Fund for Compensation for Oil Pollution Damage of 1992, drawn up in London on 16 May 2003;
- amending specific acts due to entry into force of the Protocol to the Agreement between the European Community and its Member States, of the one part, and the Swiss Confederation, of the other, on the free movement of persons.

THE SEJM REFERRED TO COMMITTEES

- deputies' bill amending the act on Public Prosecutor's Office;
- government bill amending the act on Public Prosecutor's Office and some related acts;
- deputies' and government bills amending the Civil Service Act and some related act;
- committee's bill amending the act on death duties and gift tax;
- committee's bill amending the Tax Ordinance Act;
- government bill amending the Commercial Companies Code;
- deputies' bill amending Commercial Companies Code and the act on court fees in civil cases.

THE SEJM ADOPTED RESOLUTIONS

- concerning the report of the National Council of Radio Broadcasting and Television on its activities in 2007;
- concerning the extension of the deadline for the privatization of Polish shipyards;
- concerning the honouring of the 100th anniversary of establishing the Union for Active Struggle;
- concerning changes within personal compositions of the Sejm committees;
- concerning changes within the personal composition of the Investigative Committee for examining the accusation of illegal exertion of influence by the members of the Council of Ministers, the Police Commander in Chief, the Head of the Central Anticorruption Bureau and the Head of Internal Security Agency on the officers of the Police, the Central Anticorruption Bureau and the Internal Security Agency, public prosecutors and persons holding offices within the administration of justice in order to extort their transgression of competences or nonfeasance with relation to penal proceedings or operational-identification activities in cases involving or against the members of the Council of Ministers, the Deputies for the Sejm of the Republic of Poland and journalists in the period between 31 October 2005 and 16 November 2007.

WYDAWNICTWO SEJMOWE

UL. ZAGÓRNA 3, 00-441 WARSZAWA
DYREKTOR WYDAWNICTWA SEJMOWEGO, TEL. (022) 694-13-30
SPRZEDAŻ KSIĄŻEK, TEL. (022) 694-15-97
HTTP://WYDAWNICTWO.SEJM.GOV.PL

MICHAŁ JACKOWSKI
OCHRONA PRAW NABYTYCH W POLSKIM SYSTEMIE KONSTYTUCYJNYM

MAREK MIGALSKI
CZESKI I POLSKI SYSTEM PARTYJNY

DOROTA STRUSKA
MIĘDZY UNITARYZMEM A FEDERALIZMEM
EWOLUCJA WSPÓŁCZESNEJ MYŚLI I PRAKTYKI USTROJOWEJ WŁOCH

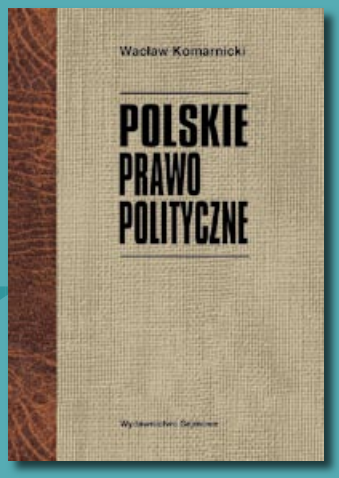

WACŁAW KOMARNICKI
POLSKIE PRAWO POLITYCZNE

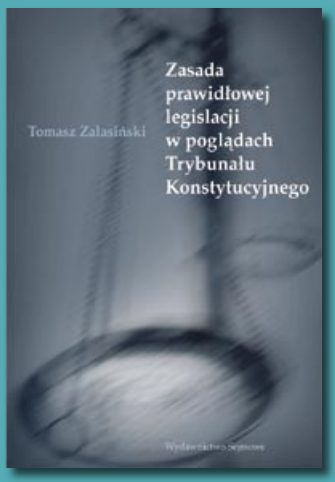

TOMASZ ZALASIŃSKI
ZASADA PRAWIDŁOWEJ LEGISLACJI W POGLĄDACH TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

ALICJA STĘPIŃSKA-KUCZYŃSKA
MICHAŁ SŁOWIKOWSKI
UNIA EUROPEJSKA A PAŃSTWA EUROPY WSCHODNIEJ

ZAPRASZAMY DO KSIĘGARNI WYDAWNICTWA SEJMOWEGO
UL. WIEJSKA 4/6/8, 00-902 WARSZAWA
TEL. (022) 694-21-86
PONIEDZIAŁEK–PIĄTEK W GODZ. 9–17

GALERIA

KRONIKI SEJMOWEJ

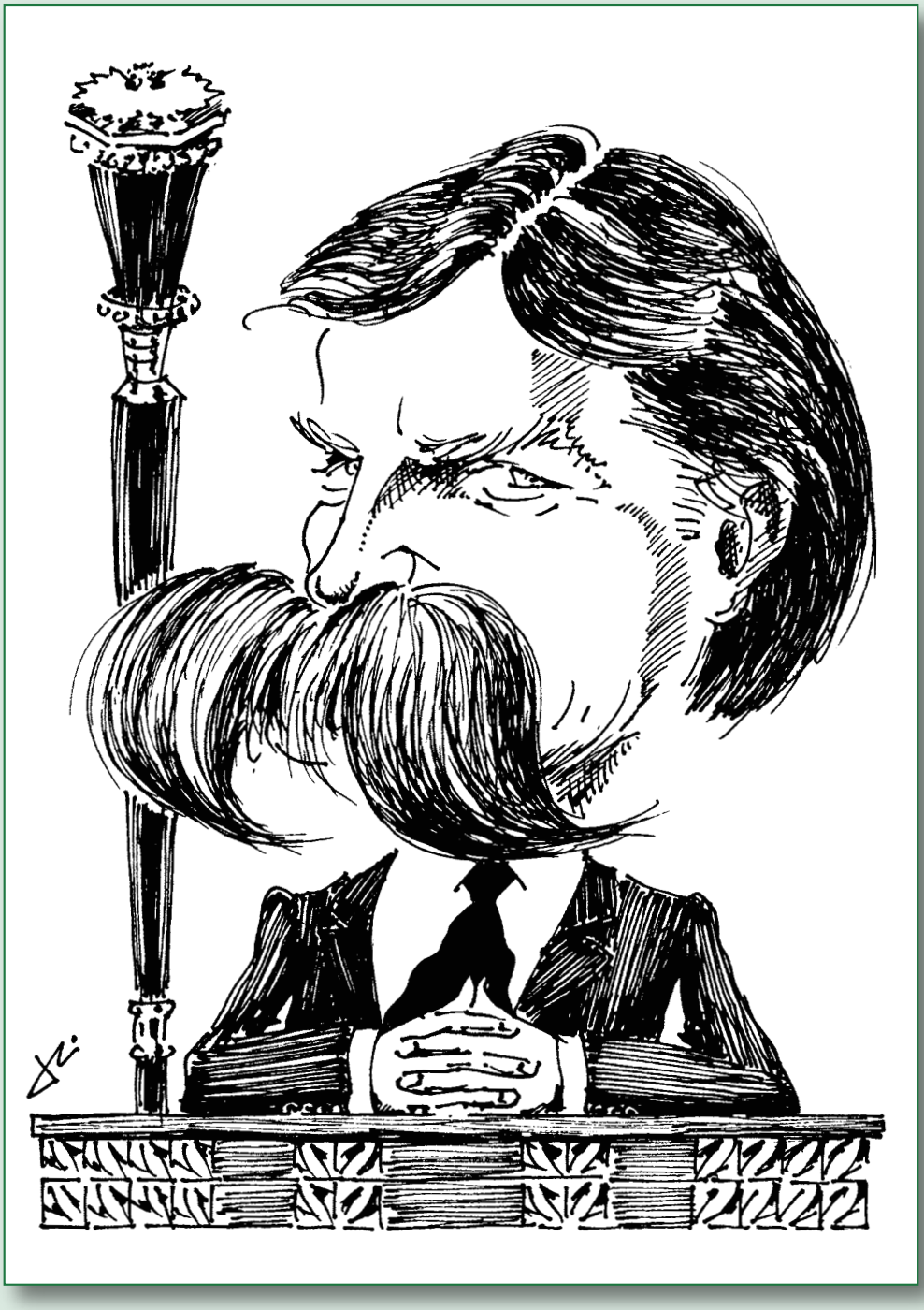

Krzysztof Putra
Wicemarszałek Sejmu

Rys. Robert Dąbrowski

SEJM W OBIEKTYWIE

Wydawca: Kancelaria Sejmu, Wydawnictwo Sejmowe, 00-902 Warszawa, ul. Wiejska 4/6/8, tel. (0-22) 6941417, fax (0-22) 625-77-93; http://sejm.gov.pl/wydarzenia/kronika/kronika.htm, adres e-mail: kronika@sejm.gov.pl
Redaguje zespół: Maciej Kossow (red. naczelny), Justyn Opara
Skład komputerowy: Małgorzata Grabowska
Foto: Krzysztof Białoskórski – www.fotosejm.pl, Łukasz Kamiński, Rafał Zambrzycki, Rada Najwyższa Ukrainy, Stefan Kraszewski/PAP, Jerzy Undro/PAP, Andrzej Grygiel/PAP, Joanna Góral, Photo European Parliament
Montaż i łamanie: Aleksandra Moraczewska **Druk:** Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach
NR REJ. PR 895, ISSN 0867-5414